

Pellet znika z rynku, ceny szybuja.
Nawet 2 tysiące złotych za tonę **str. 3**



FOT. 123RF

Duży Ben zmienia profil.
Sieć zapowiada ofensywę na rynku
sklepów osiedlowych. Zapowiada
się rywalizacja z Żabką – str. 11

BIZNES

DZIENNIK ZACHODNI

Wtorek
10.02.2026

www.dziennikzachodni.pl

Nr 33 (24 485)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Prokurator uderza w posła PiS Michała Wosia. Zarzuty: awanse i etaty wbrew przepisom **str. 3**



FOT. ALBERT ZAWADA

500 tys. żołnierzy w armii. Szef MON zapowiedział budowę rezerwy wysokiej gotowości **str. 7**

Rosyjskie FSB oskarża Polskę o udział w zamachu na wiceszefa wywiadu wojskowego GRU **str. 8**



FOT. IMAGO/EAST NEWS



SPORT

Kacper Tomasiak z olimpijskim srebrem str. 15

FOT. PAP/PA

LIKWIDACJA CORAZ BLIŻEJ PIĘĆ TYSIĘCY OSÓB DO ZWOLNIENIA

Policzone dni kopalni „Wujek” i „Bielszowice”

Arkadiusz Biernat
Katowice, Ruda Śląska

Polska Grupa Górnicza zapowiedziała, że w ciągu najbliższych kilku miesięcy rozpocznie się proces likwidacji i transformacji kopalni: Wujek w Katowicach i „Bielszowice” w Rudzie Śląskiej. PGG planuje zmniejszyć liczbę załogi o 5 tysięcy osób.

Polska Grupa Górnicza to największy producent węgla energetycznego w Europie. Posiada 7 kopalni (13 ruchów), zatrudnia 35 tysięcy osób. W 2025 roku wydobyła około 16 mln ton węgla. Zgodnie z umową społeczną w 2026 roku planuje kontynuować proces wygaszania, zamykania i transformacji zakładów wydobywczych.

Rozpoczęcie tego procesu w kopalni „Wujek” w Katowicach rozpocznie się 1 kwietnia 2026 roku, a w „Bielszowicach” w Rudzie Śląskiej 1 lipca 2026 roku.

– To nie będzie tylko fizyczna likwidacja kopalni. Chcemy, aby majątek spółki już w trakcie procesu likwidacyjnego był wykorzystywany. Dotychczas zamykano kopalnie, a dopiero po pełnej likwidacji poszukiwano inwestora, żeby zbudować coś nowego. To nowe myślenie znalazło odzwierciedlenie w naszych strategiach. Głównym założeniem jest skrócenie okresu transformacji – przekazał Łukasz Deja, prezes PGG.

Proces likwidacji w KWK „Wujek” może potrwać około 4 lat, a zakres prac dotyczy likwidacji i zabezpieczenia 27,5 km wyrobisk i ochrona sąsiednich kopalni (woda, gaz, pożary). Zaplanowano rekultywację i rewitalizację terenów, ale przede wszystkim przekazanie 29 obiektów miastu Katowice (m.in. wieże szybów, łaźnie i warsztaty).



FOT. KARINA TROJOK

Polska Grupa Górnicza poinformowała, że w kwietniu ruszy proces likwidacji KWK „Wujek”, a w lipcu KWK „Bielszowice”

Urząd już ogłosił konkurs na koncepcję.

W „Bielszowicach” likwidacja dotyczy 47,7 km wyrobisk i wyburzenie 468 obiektów (z 663). Zachowane mają być zabytkowe budynki. Jak przekazał wiceprezes Marek Skuza, tereny po kopalni w Rudzie Śląskiej mają w dalszym ciągu służyć przemysłowi i produkcji, aby generować nowe miejsca pracy.

W związku ze zmianami i koniecznością optymalizacji zatrudnienia PGG zamierza zmniejszyć zatrudnienie o 5 tysięcy osób. Na mocy ustawy górniczej pracownicy skorzystają z jednorazowych odpraw, urlopów górniczych i przeróbkarskich. Wykorzystane zostaną naturalne odejścia na emeryturę.

„Wujek” zatrudnia obecnie 800 osób. Po likwidacji pozostanie 320 pracowników, około 100 skorzysta z instrumentów osłonowych, a pozostali zostaną przeniesieni do innych zakładów.

„Bielszowice” to 2,2 tys. górników. Po likwidacji pozostanie około 400 osób. Większość przenoszonych pracowników trafi na „Halembę”.

Proces optymalizacji zatrudnienia trwa. W 2025 roku zredukowano liczbę pracowników o 1267 osób, co stanowi 3,4 procent (98 osób to administracja). Zmniejszono też outsourcing o 1359 osób (ponad 25 procent).

Umowa społeczna z 2021 roku określa zasady oraz harmonogram stopniowego wygaszania kopalni w Polsce, z planowanym zakończeniem procesu w 2049 roku. Zapewnia m.in. gwarancję zatrudnienia i świadczeń socjalnych dla górników oraz przewiduje system dopłat wspierających redukcję mocy produkcyjnych kopalni, a także mechanizmy wspierające transformację województwa śląskiego. W dokumencie zapisano również m.in. mechanizmy wsparcia województwa śląskiego.

CZĘSTOCHOWA KONTRA POCZESNA

Wojna o miedzę i... zapachy

Spór między samorządem gminy Poczesna a częstochowskim przedsiębiorstwem komunalnym stawia pod znakiem zapytania możliwość modernizacji i dalszego funkcjonowania Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Sobuczynie – tak przynajmniej uważają władze spółki i sypią listą zagrożeń jak z rękawa.

– Bez możliwości modernizacji zakładu, dostosowania do przyszłych wymogów prawnych pojawia się ryzyko ograniczenia działalności instalacji. Stanowi to realne zagrożenie dla

funkcjonowania systemu, z którego codziennie korzystają setki tysięcy mieszkańców Częstochowy i okolicznych gmin – zaznacza prezes CzPK Robert Kalinowski.

– Naszym celem nie jest zablokowanie możliwości funkcjonowania zakładu, ale ochrona interesów gminy Poczesna, w tym mieszkańców narażonych na uciążliwości odorowe związane ze sposobem prowadzenia gospodarki odpadami w tym miejscu – odbija piłeczkę wójt gminy Poczesna. Impas trwa...

Czytaj str. 6

Sosnowiecki Szpital Miejski wkrótce będzie szpitalem klinicznym SUM str. 5

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Czy zdrowo jest spać z psem lub kotem w jednym łóżku?
- Menopauza to nie tylko uderzenia gorąca. To także zmiany w mózgu



FOT. RDOŚ W KATOWICACH

Przełom w sprawie Rezerwatu Segiet

Julia Muc
Tarnowskie Góry

Przełom ws. Rezerwatu Segiet. Po fali krytyki ze strony mieszkańców Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Katowicach zdecydowała o ponownym otwarciu części zamkniętych ścieżek.

Dobra wiadomość dla spacerowiczów i rowerzystów z Tarnowskich Gór i Bytomia. Już od 20 lutego Rezerwat Przyrody Segiet udostępni nowe trasy, które do tej pory były wyłączone z ruchu. Decyzję w tej sprawie podjęła Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Katowicach (RDOŚ). Jest to bezpośrednia reakcja na wniosek płynący ze strony lokalnej społeczności, w tym Fundacji Srebrne Buki oraz Rady Dzielnicy Repty Śląskie. Problem pojawił się w 2023 r., kiedy to obszar Segietu został drastycznie powiększony – z niespełna 25 do ponad 92 hektarów. Wraz z ekspansją ochrony prawnej zniknęły ławki i kosze na śmieci, a strażnicy zagroziłi wstęp na wiele ścieżek,

z których mieszkańcy korzystali od dekad. Sytuacja wywołała protesty, a tarnogórski PTTK alarmował, że las „został zamknięty dla społeczeństwa”.

Nowe zarządzenie RDOŚ łagodzi te rygory. Urzędnicy uznali, że udostępnienie dodatkowych tras jest zasadne i nie zaszkodzi cennym przyrodniczo buczynom czy siedliskom nietoperzy (teren ten znajduje się na liście światowego dziedzictwa UNESCO).

Do tej pory legalnie można było poruszać się jedynie Szlakiem Powstańców Śląskich, drogą leśną (tzw. Banką) oraz trasą w stronę Bobrownik Śląskich.

Od 20 lutego mapa legalnych ścieżek powiększa się o trzy odcinki: ścieżkę do ul. Staszica – trasa prowadząca od „Banki” w pobliżu boiska Ludowego Klubu Sportowego Repty, dojście do Stawu Kazik – popularne miejsce spacerowe znów będzie legalnie dostępne i łącznik szlaków – ścieżkę spinającą drogę „Bankę” ze szlakiem w kierunku Bobrownik Śląskich.

J. Bombor, J. Drost
Bielsko-Biala

Wczoraj odbył się pogrzeb Mariana Kasprzyka. To był smutny dzień, ale też okazja do wspomnienia człowieka, który potrafił zawalczyć o siebie nie tylko na ringu.

Świat polskiego sportu i mieszkańcy Bielska-Białej połączyły się w bólu, żegnając Mariana Kasprzyka – legendarnego pięściarza, złotego medalistę olimpijskiego z Tokio i człowieka, który swoją niezłomność udawał zarówno na ringu, jak i w życiu prywatnym.

Mistrz olimpijski, który zasłynął heroicznym zwycięstwem nad reprezentantem ZSRR, walcząc z bolesną

kontuzją, spoczął na cmentarzu w Kamienicy.

Marian Kasprzyk urodził się w 1939 roku i niemal od początku swojej drogi sportowej związany był z Bielskiem-Białą, reprezentując barwy BBTS. Jego kariera to pasmo triumfów, które na stałe wpięły się do panteonu polskiego sportu. Już jako 21-latek przywiozł brąz z Igrzysk w Rzymie (1960), ale to cztery lata później w Tokio stał się postacią nieśmiertelną.

Finałowy pojedynek z Litwinem Rikardasem Tamulisem przeszedł do legendy. Kasprzyk już w pierwszej rundzie doznał złamania kciuka. Mimo przeszywającego bólu nie zrezygnował – walczył do końca, pokonał reprezentanta Związku Radzieckiego i stanął



FOT. JACEK DROST

9 lutego świat sportu i cała Bielsko-Biala pożegnały mistrza olimpijskiego

na najwyższym stopniu podium. W ciągu 17 lat stoczył 270 walk, z których wygrał aż 232.

Choć na ringu był twardy i nieustępliwy, jego życie osobiste nie było wolne od dramatów. Mistrz otwarcie przyznawał, że po zakończeniu kariery musiał zmierzyć się z najtrudniejszymi przeciwnikami: chorobą nowotworową, uzależnieniem od alkoholu oraz stratą ukochanej osoby.

Przełomowym momentem był rok 1992. To wtedy, w obliczu ciężkiej choroby, nastąpiło jego głębokie nawrócenie. Nie tylko codziennie odmawiał różaniec, ale sam zaczął je wypłacać. Rozdawał własnoręcznie zrobione „paciorki” innym sportowcom.

Dom Kilara jest już gotowy, trwają prace nad wystawą

Marcin Śliwa
Katowice

Zakończyły się prace budowlane związane z powstaniem Centrum Muzycznego Dom Kilara w Katowicach.

Prace związane z otwarciem Centrum Muzycznego Dom Kilara w Katowicach trwają już od końca 2022 roku.

– Po zakupie willi od spadkobierców Wojciecha Kilara musieliśmy zająć się projektem, a później realizacją. Przypomnę, że



FOT. KAW

Tak wyglądał Dom Kilara przed remontem. Wkrótce będzie służyć katowickiej kulturze

do willi została dobudowana znaczna część wystawiennicza, w której będą się działy różne ciekawe rzeczy – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic, w „Rozmowie dnia” z Marcinem Zasadą na antenie Radia Katowice. Do otwarcia długo wyczekiwanej instytucji jest już coraz bliżej. Zakończony został już bowiem etap budowlany inwestycji.

– Po realizacji wszystkich prac budowlanych przystąpiliśmy do prac związanych z wystawą stałą, która jest dopasowa-

nywana do stworzonych pomieszczeń. Projektowana jest funkcjonalność wystawy i zakres różnorodności muzycznej, bo będzie to nie tylko muzyka Kilara, ale też naszych śląskich kompozytorów i wiedza ogólna dotycząca muzyki. Właśnie dlatego obiekt nazywać się będzie Centrum Muzyczne Dom Kilara – przypomina Marcin Krupa.

Na otwarcie nowej instytucji kulturalnej w Katowicach trzeba jeszcze poczekać kilka miesięcy. Być może stanie się to w połowie roku.

Pogoda w regionie

Dzisiaj



Dzień
3°C

Noc
-2°C

Barometr
1008 hPa
Wiatr
zach. 7 km/h
Biomet
niekorzystny

Środa

Dzień
6°C



Noc
-1°C

Czwartek

Dzień
9°C



Noc
3°C

Piątek

Dzień
7°C



Noc
4°C

Dzisiaj będzie brzydko i ponuro: śnieg z deszczem i niekorzystny biomet

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biala: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Gór.: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1775

Komisja Edukacji Narodowej utworzyła Towarzystwo do Książ Elementarnych w Warszawie – 1. polską instytucję zajmującą się wydawaniem podręczników.

1923

Zmarł Wilhelm Röntgen, niemiecki fizyk, laureat 1. Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki (1901) za odkrycie w 1895 r. promieni nazwanych jego nazwiskiem.

1990

Podczas spotkania w Moskwie z kanclerzem RFN Helmutem Kohlem przywódca ZSRR Michaił Gorbaczow wyraził zgodę na zjednoczenie Niemiec.

2002

Adam Małysz zdobył brązowy medal na zimowej olimpiadzie w Salt Lake City (USA), pierwszy od 30 lat medal olimpijski dla Polski w sportach zimowych. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
j.muc@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 7 do 15 jestem reporterem dyżurnym. Postaram się odpowiedzieć na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Ireneusz Stajer
513 585 782

Czarne chmury nad posłem PiS ze Śląska. Michał Woś straci immunitet?

Oprac. Marcin Śliwa/PAP
Polityka

- Do Sejmu przekazany został wniosek o uchylenie immunitetu posła PiS Michała Wosia w śledztwie dotyczącym zasadności, legalności i gospodarności działań w związku z zarządzaniem Służbą Więzienną w czasach rządów PiS, gdy Woś pełnił funkcję wiceszefa MS - poinformowała Anna Adamiak, rzeczniczka prokuratora generalnego.

Prokurator Anna Adamiak zaznaczyła, że postępowanie w sprawie zainicjowały „zawiedomienia dyrektora generalnego Służby Więziennej dotyczące stwierdzonych nieprawidłowości w zakresie utworzenia Inspektoratu Wewnętrznej Służby Więziennej, przyjęcie do służby oraz wydatkowania środków finansowych przeznaczonych na działalność SW”.

Zawiadomienia - dodała prokurator - dotyczyły popełnienia przestępstwa nadużycia władzy i niedopełnienia obowiązków



FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

Prokurator generalny złożył wniosek o uchylenie immunitetu posła Michała Wosia

przez funkcjonariuszy Służby Więziennej, a także przez ówczesnego wiceministra sprawiedliwości sprawującego nadzór nad tą instytucją.

- Nieprawidłowości miały polegać w szczególności na zatrudnianiu w Służbie Więziennej osób bez przeprowadzenia wymaganego naboru oraz bez posiadania odpowiednich kwalifikacji, a także na podejmowaniu decyzji o przedterminowym nadawaniu kolejnych stopni oficerskich z naruszeniem przepisów ustawy z 9 kwietnia 2010 roku o Służbie Więziennej - przekazała prok. Adamiak.

Śledztwo w sprawie prowadził zespół śledczy powołany w Prokuraturze Regionalnej w Poznaniu. Wniosek o uchylenie

Wosiowi immunitetu został przekazany do marszałka

Nieprawidłowości miały polegać na zatrudnianiu w SW osób bez przeprowadzenia wymaganego naboru oraz bez odpowiednich kwalifikacji

Sejmu Włodzimierza Czarzastego w poniedziałek, 9 lutego.

Były wiceminister sprawiedliwości i sprawa Pegasus

Przypomnijmy, że to niejedyne kłopoty posła Michała Wosia. W październiku ub.r. prokuratura skierowała akt oskarżenia wobec byłego wiceministra sprawiedliwości w sprawie przekazania 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości na zakup Pegasus. Jak oceniła prokuratura Woś „niezgodnie z udzielonym mu upoważnieniem” zawarł w 2017 roku z ówczesnym szefem Centralnego Biura Antykorupcyjnego Ernestem Bejdą umowę o przekazanie CBA środków z Funduszu.

W maju ub.r. ABW nadesłała do PK wyniki przeprowadzonej w CBA kontroli dotyczącej systemu Pegasus. Jak wtedy przekazywała prokuratura z wystąpienia pokontrolnego wynikało m.in., iż system Pegasus powinien podlegać akredytacji bezpieczeństwa teleinformatycznego, jednakże świadectwa akredytacji nigdy nie uzyskał.

Komisja śledcza ds. Pegasus bada legalność, prawidłowość i celowość czynności podejmowanych z wykorzystaniem tego oprogramowania m.in. przez rząd, służby specjalne i policję od listopada 2015 do listopada 2023 r. Komisja ma też ustalić, kto był odpowiedzialny za zakup Pegasus i podobnych narzędzi dla polskich władz. Według przekazanych dotąd informacji, m.in. przez NIK, Pegasus zakupiono jesienią 2017 r. dla CBA ze środków w zasadniczej części (25 mln zł) z Funduszu Sprawiedliwości.

Posłanka Magdalena Śroka, podsumowując dotychczasowe prace, zaznaczyła, że przez dwa lata od powołania komisja przesłuchiwała kilkudziesięciu świadków. Do tej pory złożono już zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez b. wiceszefa MS Michała Wosia, b. szefa MS, b. prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobrę, b. dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich w MS Mikołaja Pawlaka oraz b. szefa CBA Ernesta Bejdę.

Nawet ponad 2 tys. złotych za tonę. Ceny pelletu w tym roku oszalały

Julia Muc
Województwo śląskie

Ceny pelletu w 2026 roku poszły w górę. Średnio płacimy 1639 złotych za tonę, ale stawki są mocno zróżnicowane. Zima opróżniła składy, a na dostawy trzeba czekać.

Zima nie odpuszcza, co natychmiast odbiło się na rynku biomasy. Wystarczyło kilkuniedniowe mróz, aby ceny pelletu drgnęły w górę. Choć podwyżki nie są drastyczne, problemem staje się

dostępność towaru. Ile trzeba zapłacić za tonę pelletu klasy A1 w lutym 2026 roku i gdzie szukać oszczędności? Sprawdziliśmy sytuację w punktach sprzedaży w woj. śląskim. Początek 2026 roku przyniósł ożywienie w składach opału. Niskie temperatury sprawiły, że zużycie paliwa w gospodarstwach domowych gwałtownie wzrosło, zmuszając wielu właścicieli kotłów do uzupełnienia zapasów w samym szczycie sezonu grzewczego. Z analizy rynku wynika, że styczeń i początek lutego przyniosły korektę ce-

nową. Według danych platformy cenapelletu.pl średnia cena pelletu wzrosła w styczniu o około 22 złotych na tonie w porównaniu do grudnia ubiegłego roku, osiągając pułap 1639 zł/t.

Rozrzut cenowy jest jednak ogromny i zależy od jakości paliwa, regionu oraz miejsca zakupu. Najtańszy pellet klasy A1: oferty zaczynają się już od około 1250 złotych za tonę (zazwyczaj przy zakupie luzem lub u lokalnych producentów). Najdroższe oferty sięgają nawet 2050 zł za tonę u renomowanych dystry-

butorów oferujących transport w cenie.

Wzrost cen to niejedyne zmartwienie. Portal Globenergia zwraca uwagę, że wystarczył atak zimy, aby popyt wystrzelił, a dostępność spadła. Sytuacja na rynku hurtowym jest napięta. Wynika to z cyklu produkcyjnego: wiele zakładów w okresie świąteczno-noworocznym miało przerwy technologiczne (trwające nawet do 6 stycznia). Obecnie dystrybutorzy ustawiają się w kolejce po surowiec, a to generuje zatory.



FOT. ARCHIWUM DZ

Pellet błyskawicznie znika z rynku. Klienci muszą liczyć się z wydłużonym czasem oczekiwania na dostawę

REKLAMA

0011465072

OGLĄDAJ

TVP | info_

DOWIEDZ SIĘ WIECEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

Strefa Czystego Transportu w Katowicach musi powstać. Harmonogram do końca lutego

Marcin Śliwa
Katowice

Do końca lutego Katowice przedstawia harmonogram wprowadzania Strefy Czystego Transportu, ale na razie wciąż nie wiadomo, gdzie zostanie zlokalizowana.

Przy tej okazji Katowice wracają do koncepcji zakrycia autostrady.

- Skoro mamy ten problem, który nie jest problemem li tylko miasta Katowice, ale problemem kraju i rządu, to będziemy apelowali o pomoc w przykryciu autostrady - zapowiada prezydent Katowic Marcin Krupa.

Do końca lutego Katowice przedstawia harmonogram

Na razie wciąż nie wiadomo, kiedy i na jakim obszarze Katowice wprowadzą Strefę Czystego Transportu.

- Pracujemy nad tym. Chcemy przedstawić harmonogram wprowadzania strefy do końca lutego. Niestety,



FOT. LUCYNA NENOW

Katowice były zobowiązane utworzyć Strefę Czystego Transportu do końca 2025 roku

mamy bardzo krótki czas na działania i rozmowy, przede wszystkim z mieszkańcami - mówi Marcin Krupa.

Katowice były zobowiązane utworzyć Strefę Czystego

Transportu do końca 2025 roku, lecz na razie wciąż do tego nie doszło.

- Próbowaliśmy dyskutować z Ministerstwem Środowiska, a co za tym idzie z Komisją

Europejską, bo przecież doskonale wiemy, że stacja pomiarowa, która była przy autostradzie, jest absolutnie nierelacyjna - podkreśla Marcin Krupa.

Prezydent Katowic zaznacza też, że po zmianie umiejscowienia stacji odczyty pomiarowe nie przekraczają wymaganych norm.

„Ustawodawca nie przewidział ani wielkości tej strefy, ani jej położenia”

Marcin Krupa wyjaśnia przy tym, że choć to właśnie w okolicach katowickiego odcinka autostrady A4 jest najgorsze powietrze, to przepisy zabraniają wprowadzania stref na drogach krajowych i autostradach. Również w sąsiedztwie A4 nie można wprowadzić tego rozwiązania, ponieważ znajdują się tam szpitale, jednostki straży pożarnej czy prokuratura.

- To są miejsca, do których musi być swobodny dojazd dla obywatela, i to w przepisach jest jasno opisane. Ustawodawca nie przewidział ani wielkości tej strefy, ani jej położenia. Ważne, żeby była na obszarze miasta, w którym stwierdzono przekroczenia - mówi prezydent Katowic.

Problem okaże się szansą na przykrycie autostrady?

Sytuację ze Strefą Czystego Transportu władze miasta zamierzają wykorzystać w swoich staraniach o zakrycie odcinka autostrady w centrum miasta.

- Mówiłem o możliwościach i chęci przykrycia autostrady na określonym odcinku. To skoro mamy ten problem, który nie jest problemem li tylko miasta Katowice, ale problemem kraju i rządu, to będziemy apelowali o pomoc w przykryciu autostrady, żeby rzeczywiście zneutralizować nadmierną emisję tlenu azotu - zapowiada Marcin Krupa.

Przykrycie odcinka autostrady byłoby kosztowne. - Szacujemy to na przynajmniej ponad pół miliarda złotych. Zależy jaką technologię byśmy przyjęli: czy trwałego przykrycia, czy ekranami osłonowymi bez znaczącej nośności, czyli na górze nie będzie można nic robić, natomiast sama autostrada będzie miała formę tunelu przez miasto - wyjaśnia prezydent Katowic.

REKLAMA

0011476142

**OGŁOSZENIE SYNDYKA MASY UPADŁOŚCI
JANUSZA CIEŚLIKA (CIEŚLIK) (PESEL: 58072401272), BĘDĄCEGO
OSOBA FIZYCZNĄ NIEPROWADZĄCĄ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ
SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI Z WOLNEJ RĘKI
- W TRYBIE PISEMNEGO PRZETARGU**

Syndyk masy upadłości dłużnika Janusza Cieślika (Cieślik) (PESEL: 58072401272), będącego osobą fizyczną nieprowadzącą działalności gospodarczej ustanowiony w postępowaniu upadłościowym prowadzonym przed Sądem Rejonowym w Opolu, Wydziałem V Gospodarczym, Sekcją ds. Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych, pod sygnaturą akt XII GUp 593/20, na podstawie postanowienia Sędziego Komisarza z dnia 13 stycznia 2026 r., zaprasza do składania ofert zakupu nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, Wydział V Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr GL1T/00065932/4, stanowiącej:

- drogę dojazdową wyłożoną kostką brukową, będącej działką nr: 1123/313 o łącznej powierzchni 0,0508 ha, obręb Kamieniec,

za cenę nie niższą niż 25 907,00 PLN netto (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy dziewięćset siedem złotych 00/100), tj. 70% wartości, biorąc za podstawę wartość dla wymuszonego charakteru sprzedaży (+ ewentualny podatek VAT, o ile będzie należny w dacie dokonania transakcji), zgodnie z operatem szacunkowym sporządzonym w dniu 21 stycznia 2021 r. przez rzeczoznawcę majątkowego w osobie Sabiny Ziolkowskiej [Ziolkowska];

Charakterystyka oferty:

1. przetarg odbędzie się na zasadach określonych w Regulaminie przetargu pisemnego-ofertowego, nieograniczonego z dnia 3 lutego 2026 r.;
2. kryterium wyboru oferty będzie najwyższa cena;
3. cena wywoławcza wynosi 25 907,00 PLN netto, tj. 70% wartości, biorąc za podstawę wartość dla wymuszonego charakteru sprzedaży (+ ewentualny podatek VAT, o ile będzie należny w dacie dokonania transakcji), zgodnie z operatem szacunkowym sporządzonym w dniu 21 stycznia 2021 r. przez rzeczoznawcę majątkowego w osobie Sabiny Ziolkowskiej [Ziolkowska];
4. oferty należy składać osobiście w biurze syndyka Marcina Kubickiego w Chorzowie (41-506), ul. Działkowa 8 w dni robocze - w godzinach od 8:00 do 19:00 lub przesłać pocztą (decyduje data i godzina wpływu do biura syndyka), w terminie wyznaczonym przez syndyka masy upadłości, tj. do dnia 25 marca 2026 r., przy czym w ostatnim dniu terminu do godziny 14:00, z adnotacją „NIE OTWIERAĆ - CIEŚLIK - PRZETARG - [GL1T/00065932/4]”;
5. warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata na rachunek bankowy prowadzony przez syndyka masy upadłości wadium w kwocie 2 500,00 PLN, najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień otwarcia ofert; wadium w kwocie, o której mowa powyżej należy wpłacić na rachunek bankowy masy upadłości nr 33 8436 0003 0000 0030 1012 0001 [Mikolowski Bank Spółdzielczy S.A.]; za wpłatę wadium organizator przyjmuje przelew uznany (zaksięgowany) na ww. rachunku bankowym nie później niż w dniu poprzedzającym przetarg; wszystkie opłaty bankowe związane z przelewem wadium ponosi oferent;
6. rozpoznanie ofert nastąpi w Biurze syndyka Marcina Kubickiego w Chorzowie (41-506), ul. Działkowa 8, w dniu 25 marca 2026 r. o godzinie 14:15;
7. w przypadku, jeżeli najwyższe oferty zawierają tę samą cenę lub ceny najwyższe różnią się o kwotę nie większą niż 5% wartości najwyższej oferty, syndyk zakwalifikuje te oferty do dodatkowej licytacji ustnej, która odbędzie się w tym samym miejscu (ul. Działkowa 8, 41-506 Chorzów), w dniu rozstrzygnięcia przetargu o godzinie określonej przez syndyka masy upadłości; w przypadku licytacji kwota postąpienia wynosić będzie 1 000,00 PLN;
8. koszty transakcyjne sprzedaży ponosi wyłącznie nabywca;
9. zawarcie umowy sprzedaży nastąpi w terminie nie dłuższym niż 3 miesiące od dnia wyboru oferenta. Termin ten może ulec wydłużeniu w przypadku zaistnienia przyczyn niezależnych od syndyka masy upadłości;
10. nieruchomość sprzedawana jest w trybie z wolnej ręki, jednakże w trybie pisemnego przetargu, natomiast niniejsze ogłoszenie jest zaproszeniem do składania ofert.

Wszelkich informacji na temat nieruchomości objętej niniejszym ogłoszeniem, można uzyskać pod numerem telefonu: +48 32 308 00 00 w dni robocze do poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 19:00, jak również drogą elektroniczną pod adresem: info@kubiczekm.com. Postanowienie Sędziego Komisarza w przedmiocie wyrażenia zgody na sprzedaż, operat szacunkowy oraz regulamin wraz z załącznikami dostępne są pod adresem: www.cieslik.kubiczekm.com.

www.dawro.pl

Młodzi Ukraińcy wyłudźli od seniorów na Śląsku milion złotych. Udawali policjantów

Jacek Bombor
Podparagrafem

Kryminalni z Rybnika zatrzymali dwóch młodych obywateli Ukrainy, którzy jako tzw. „odbieraki” wyłudźli od polskich seniorów blisko milion złotych.

Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego KMP w Rybniku, działając pod ścisłym nadzorem Prokuratury Rejonowej, zakończyli procedurę, który terrorizował starszych mieszkańców regionu. W ręce śledczych wpadło dwóch mężczyzn: 26-latek urodzony w Żytomierzu oraz 20-latek pochodzący z Odessy. Obaj są obywatelami Ukrainy i stanowili kluczowe ogniwo zorganizowanej, międzynarodowej grupy przestępczej.

Wykorzystywali do oszustw stare książki telefoniczne

Zatrzymani pełnili w strukturach gangu rolę „odbieraków”. To oni pojawiali się pod drzwiami ofiar, by odebrać od nich oszczędności całego życia, wyłudzone metodą „na policjanta”. Działali nie tylko w Rybniku, ale i w okolicznych

miejsowościach, budując sieć oszustw na ogromną skalę.

Mechanizm działania sprawców był wyrachowany. Przestępcy wyszukiwali numery stacjonarne w starych książkach telefonicznych, licząc na to, że dozwolnią się do osób starszych. Podczas rozmów podawali się za policjantów, manipulując emocjami seniorów.

Zatrzymani obywatele Ukrainy oszukiwali seniorów na dwa sposoby. Pierwszy to fikcyjny wypadek drogowy. Przekonywali ofiary, że ich wnuk spowodował tragedię i musi wpłacić wysoką kaucję, by uniknąć więzienia.

Drugi sposób to tajna akcja policji. Wmawiali seniorom, że ich pieniądze są zagrożone przez hakerów, a przekazanie ich „funkcjonariuszom” to jedyny sposób na ich zabezpieczenie.

Amunicja i narkotyki w mieszkaniu

Podczas przeszukania lokalu zajmowanego przez młodych mężczyzn z Żytomierza i Odessy, funkcjonariusze odkryli przedmioty, które świadczą o niebezpiecznym charakterze grupy.

Oprócz telefonów służących do kontaktu z ofiarami, policjanci zabezpieczyli amunicję

do broni palnej oraz znaczną ilość środków odurzających i substancji psychotropowych. Ujawniono również gotówkę, która najprawdopodobniej pochodzi z ostatnich kradzieży. Na ten moment ustalono 7 pokrzywdzonych osób, a łączna wartość skradzionych pieniędzy to prawie 1 milion złotych.

Sprawa rozwojowa

Ze względu na wysoką szkodliwość społeczną czynów oraz obawę przed ucieczką podejrzanych z kraju, Sąd Rejonowy w Rybniku na wniosek prokuratury zastosował wobec obu obywateli Ukrainy środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na 3 miesiące.

Śledztwo prowadzone przez rybnickie organy ścigania ma charakter rozwojowy. Policjanci obława nie ograniczyła się tylko do Rybnika - kryminalni operowali w kilku miejscowościach na terenie kraju.

Za udział w międzynarodowym gangu i wyłudzenie mienia znacznej wartości grozi im teraz do 10 lat więzienia. Policja apeluje do wszystkich, którzy mogli paść ofiarą podobnych oszustw, o kontakt z najbliższą jednostką.



FOT. ARCH. POLICJA RYBNIK

Fałszywi policjanci zostali tymczasowo aresztowani

Sosnowiecki Szpital Miejski rośnie w siłę. Wkrótce stanie się szpitalem klinicznym SUM

Oprac. Piotr Sobierajski
Służba zdrowia

Sosnowiecki Szpital Miejski oraz Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach podpisały list intencyjny dotyczący nadania placówce statusu szpitala klinicznego.

Sosnowiecki Szpital Miejski pełni rolę jednego z kluczowych ośrodków dydaktycznych w regionie. Tylko w 2025 roku w Oddziale Klinicznym Perinatologii i Ginekologii Onkologicznej kształciło się ponad 600 studentów, a łącznie blisko 3000 studentów odbyło w placówce praktyki i zajęcia kliniczne. Byli to studenci z m.in.: Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej, Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, Uniwersytetu Opolskiego oraz Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych.

Szpital kształci przyszłych lekarzy, pielęgniarki, położne, ratowników medycznych, elektroradiologów i fizjoterapeutów, współpracując z wieloma uczelniami i instytucjami edukacyjnymi. Status szpitala klinicznego umożliwi prowadzenie dydaktyki na kolejnych oddziałach.

Współpraca i plany badawczo-rozwojowe

Współpraca i plany badawczo-rozwojowe

- Współpraca Sosnowieckiego Szpitala Miejskiego ze Śląskim Uniwersytetem Medycznym stawia nasz szpital w roli pierwszego szpitala powiatowego, który został partnerem akademickim publicznej uczelni medycznej o blisko 80-letniej tradycji. Jest to o tyle istotne, że wiąże się nie tylko z kształceniem kadr medycznych, ale i możliwością współpracy na polu badawczo-rozwojowym - podkreśla Aneta Kawka, Prezes Sosnowieckiego Szpitala Miejskiego.

- Część studentów zostanie w szpitalu i będzie później pracować jako lekarze. Bardzo się z tego cieszę i jestem otwarty na dalszą współpracę, bo wiem, że łączą się dwie instytucje, które mają za sobą nie tylko tradycję, ale też know-how - przy-



Dokument podpisali 4 lutego rektor SUM prof. Tomasz Szczepański, prezydent Sosnowca Arkadiusz Chęciński oraz zarząd Sosnowieckiego Szpitala Miejskiego

znaje prof. dr hab. n. med. Tomasz Szczepański, rektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach.

Sosnowiecki Szpital Miejski od kilku lat znajduje się w fazie intensywnego rozwoju, obejmującego zarówno zakres

udzielanych świadczeń, jak i zaplecze kadrowe, organizacyjne oraz infrastrukturalne.

Rok 2025 był jednym z najważniejszych okresów rozwojowych w historii placówki - szpital pozyskał ponad 66 mln zł środków zewnętrznych,

w tym ponad 54 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy, co pozwoliło na jednoczesną realizację aż 10 strategicznych projektów. Obejmują one m.in. kompleksową cyfryzację, modernizację Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego oraz największy w regionie projekt rozwoju onkologii.

Jakość i bezpieczeństwo

- Miasto konsekwentnie wspiera Sosnowiecki Szpital Miejski, traktując go jako jeden z filarów bezpieczeństwa zdrowotnego naszych mieszkańców. Współpraca opiera się na długofalowej wizji rozwoju, a efektem tych działań jest poszerzenie zakresu świadczeń i podnoszenie ich jakości. Naszym zadaniem jest stworzenie nowoczesnego ośrodka, który odpowiada na potrzeby pacjentów i wzmacnia pozycję Sosnowca jako ważnego centrum medycznego w regionie - mówi Arkadiusz Chęciński, prezydent Sosnowca.

Działania Sosnowieckiego Szpitala Miejskiego znajdują

potwierdzenie także w obszarze jakości i bezpieczeństwa - placówka uzyskała ponowną akredytację Ministerstwa Zdrowia i znalazła się w elitarnym gronie 228 szpitali w Polsce i 29 placówek w województwie śląskim. Szpital systematycznie inwestuje w nowoczesną aparaturę medyczną, a także wdraża najnowocześniejsze metody diagnostyki, w tym w zakresie wykrywania guzów jajnika.

Równolegle systematycznie inwestuje w podnoszenie kompetencji zespołu, realizując szkolenia lekarzy rezydentów i stażystów oraz rozpoczynając wiele współprac z doświadczonymi specjalistami.

Placówka aktywnie angażuje się również w działania profilaktyczne i edukacyjne - organizując dni profilaktyki ginekologii onkologicznej, wykłady, warsztaty, konkursy, dni otwarte porodówki, a także konsultacje i akcje bezpłatnych badań skierowane do przyszłych mam oraz zajęcia w ramach szkoły rodzenia.

REKLAMA

0011460154

Energia jako impuls rozwoju. Ważny nurt tematyczny Europejskiego Kongresu Gospodarczego

Transformacja energetyczna coraz wyraźniej przestaje być wyłącznie wyzwaniem klimatycznym. Dla gospodarki – zwłaszcza tej o silnych fundamentach przemysłowych – staje się warunkiem bezpieczeństwa, stabilności i dalszego rozwoju. Właśnie w tym kontekście temat energii zajmie jedno z kluczowych miejsc podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego 2026, który w terminie 22-24 kwietnia odbędzie się w Katowicach.

Regiony, takie jak Śląsk znajdują się dziś w centrum tej zmiany. Skoncentrowany przemysł, rozbudowana infrastruktura energetyczna i ciepłownicza oraz duża gęstość zaludnienia sprawiają, że decyzje podejmowane w obszarze transformacji mają tu szczególną wagę. To właśnie w takich miejscach najlepiej widać, że transformacja energetyczna to proces systemowy – obejmujący nie tylko źródła wytwarzania, ale



również sieci, ciepłownictwo, paliwa, inwestycje i bezpieczeństwo dostaw.

Jednym z głównych tematów debat Europejskiego Kongresu Gospodarczego 2026 będzie transformacja jako energia dla gospodarki – rozumiana jako impuls modernizacyjny dla przemysłu, infrastruktury i usług. Przedstawiciele sektora energetycznego, w tym **Grzegorz Lot**, prezes zarządu TAURON Polska Energia, będą dyskutować o tym, jak łączyć transformację z utrzymaniem konkurencyjności przedsiębiorstw oraz stabilnością systemu

energetycznego w regionach przemysłowych. Szczególne miejsce zajmie także transformacja sektora ciepłowniczego – obszaru kluczowego z punktu widzenia miast i regionów. Modernizacja systemów ciepłowniczych, odejście od wysokoemisyjnych źródeł, inwestycje w nowe technologie i poprawa efektywności energetycznej to dziś nie tylko wymóg regulacyjny, ale realny warunek bezpieczeństwa energetycznego i przewidywalności kosztów dla odbiorców końcowych. W regionach, takich jak Śląsk ciepłownictwo pozostaje

jednym z filarów lokalnej infrastruktury krytycznej. Debaty kongresowe obejmą również temat miksu energetycznego i jego ewolucji. Odnawialne źródła energii, energetyka wiatrowa na lądzie i offshore, biogaz, paliwa alternatywne czy wodór będą analizowane w kontekście ich roli w systemie. Wśród potwierdzonych uczestników znajdzie się m.in. **Marcin Białek**, prezes zarządu Biogas System i wiceprezes Izby Gospodarczej Biogazu i Biometanu, który od lat wskazuje na potencjał biogazu jako stabilnego, lokalnego źródła energii wspierającego transformację i bezpieczeństwo dostaw. W miksie energetycznym swoje miejsce zajmie również energetyka jądrowa – traktowana jako jeden z elementów systemu, uzupełniający OZE i zwiększający odporność energetyczną kraju. Dyskusja obejmie zarówno duże projekty jądrowe, jak i perspektywę małego atomu, w tym kwestie local content i

udziału krajowego przemysłu w realizacji inwestycji. Transformacja energetyczna to jednak nie tylko źródła energii, lecz także infrastruktura. Inwestycje w sieci przesyłowe i dystrybucyjne, modernizacja infrastruktury krytycznej oraz rozwój zaplecza technicznego będą istotnym wątkiem rozmów. W tym kontekście głos zabiorą także przedstawiciele sektora wykonawczego i infrastrukturalnego, w tym **Maciej Olek**, członek zarządu Budimex, odpowiedzialny za budownictwo kolejowe, energetyczne i przemysłowe – obszary kluczowe dla powodzenia transformacji w skali kraju i regionów. Nie zabraknie również międzynarodowej perspektywy. Udział w debatach zapowiedziała **Olga Sypuła**, Vice President i Regional Manager Central Europe w European Energy, co pozwoli spojrzeć na transformację energetyczną przez pryzmat doświadczeń rynków europejskich oraz porównać tem-

po i modele zmian. Ceny energii – jeden z najbardziej wrażliwych tematów ostatnich lat – pojawią się w dyskusji jako efekt zachodzących procesów. Transformacja nie jest bowiem celem samym w sobie, lecz drogą do większej stabilności systemu, przewidywalności kosztów i odporności gospodarki na zewnętrzne wstrząsy. Właśnie dlatego rozmowy podczas EEC 2026 będą koncentrować się na długofalowych konsekwencjach podejmowanych dziś decyzji inwestycyjnych. Europejski Kongres Gospodarczy od lat pełni rolę platformy dialogu pomiędzy biznesem, administracją, samorządami i środowiskiem eksperckim. W 2026 roku rozmowa o energii i transformacji będzie miała szczególnie wymiar – jako debata o przyszłości regionów przemysłowych, bezpieczeństwie energetycznym i tym, jak skutecznie połączyć ambicje transformacyjne z realiami gospodarki.

Wojna o miedzę i... zapachy. Częstochowa wytacza ciężkie działa przeciwko Poczesnej. Impas trwa

Piotr Ciastek
Powiat częstochowski

Spór między samorządem gminy Poczesna a częstochowskim przedsiębiorstwem komunalnym stawia pod znakiem zapytania możliwość modernizacji i dalszego funkcjonowania Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Sobuczynie - tak przynajmniej uważają władze spółki i sypią listą zagrożen jak z rękawa.

Zakład przetwarzania odpadów w Sobuczynie, czyli potocznie wysypisko śmieci, działa od ponad 40 lat, obsługując Częstochowę i okoliczne gminy. Powstał na terenach dawnych kopalni rud żelaza w porozumieniu z ówczesnymi władzami Gminy Poczesna. To o tę właśnie instalację rozgorzał pod koniec 2025 roku spór między sąsiednimi gminami.

W ostatnich latach częstochowska spółka przygotowywała inwestycje modernizacyjne, m.in. hermetyzację instalacji i ograniczenie uciążliwości zapachowych. W oświadczeniu przesłanym do mediów władze spółki stwierdziły, że bez porozumienia zakład może mieć problemy z funkcjonowaniem.

„Ryzyko ograniczenia działalności wysypiska śmieci”

- Bez możliwości modernizacji zakładu, dostosowania

do przyszłych wymogów prawnych pojawia się ryzyko ograniczenia działalności instalacji. Stanowi to realne zagrożenie dla funkcjonowania systemu, z którego codziennie korzystają setki tysięcy mieszkańców Częstochowy i okolicznych gmin - tłumaczy prezes CzPK, Robert Kalinowski.

Zarząd Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego wskazuje, że impas administracyjny i działania władz gminy Poczesna blokują realizację niezbędnych inwestycji.

- W naszej ocenie nie można brać odpowiedzialności tylko za sprzeciw, a uchylać się od odpowiedzialności za jego skutki, co dotychczas konsekwentnie robiły władze Gminy Poczesna - zarzuca władzom gminy zarząd CzPK.

W odpowiedzi na te twierdzenia wójt gminy Poczesna Artur Sosna podkreśla, że działania gminy wynikają z procedur środowiskowych i ochrony mieszkańców.

- Naszym celem nie jest zablokowanie możliwości funkcjonowania zakładu, ale ochrona interesów gminy Poczesna, w tym mieszkańców, narażonych na uciążliwości odorowe związane z sposobem prowadzenia gospodarki odpadami w tym miejscu - stwierdziła w swoim oświadczeniu wójt gminy Poczesna. Zwrócił także uwagę na obowiązek ochrony zabytku archeologicznego nr AZP 88-



Mieszkańcy Poczesnej są przeciwni przyłączeniu części ich gminy do Częstochowy

48/13 - Mazury stan. 2 - pole szybowe, wpisanego do Gminnej i Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków. Dodał, że planowana rozbudowa placu kompostowego, według władz gminy, zwiększyłaby uciążliwości odorowe dla mieszkańców.

- To plac kompostowy w aktualnej wielkości jest źródłem odoru i największej uciążliwości, która dotyka naszych mieszkańców, a planowane jego powiększenie oznacza oczywiste zwiększenie tej uciążliwości - stwierdził wójt.

W Częstochowie i w gminie Poczesna trwają konsultacje społeczne dotyczące przyłączenia części Poczesnej do Częstochowy

Smród niesie się po okolicy

Faktycznie od lat najbardziej dokuczliwym problemem zgłaszanym przez mieszkańców Sobuczyny są uciążliwości odorowe z instalacji, głównie ze składowiska i kompostowni. Spółka wylicza, że CzPK podjęła różnorodne kroki w celu redukcji emisji odorów, m.in. hermetyzację procesu kompostowania, uszczelnienie składowiska, modernizację oczyszczalni odcieków, kontrolę procesów oraz monitoring skarg mieszkańców.

CzPK zaznacza, że skuteczna eliminacja odorów wymaga współpracy władz gminy. Spółka wskazuje, że wójt Poczesnej odmówił wydania decyzji środowiskowej w 2019 i 2025 roku oraz nie zaproponował alternatywnych rozwiązań, takich jak strefa zieleni ochronnej czy monitoring jakości powietrza.

W obliczu tych problemów władze Częstochowy zaproponowały przyłączenie do miasta terenów, na których działa zakład w Sobuczynie. Miasto argumentuje, że takie rozwiązanie pozwoli odblokować inwestycje proekologiczne, umożliwi efektywne zarządzanie gospodarką odpadami, poprawi jakość życia mieszkańców, stworzy przestrzeń dla nowych przedsięwzięć rozwojowych, w tym projektów fotowoltaicznych i stref przemysłowych, oraz ograniczy ryzyko wzrostu kosztów i zagrożeń ekologicznych.

Zarówno w Częstochowie, jak i w gminie Poczesna trwają konsultacje społeczne dotyczące przyłączenia części gminy do miasta. Niedawno mieszkańcy Częstochowy otrzymali broszurę „Informator mieszkańca. Cała prawda o składowisku odpadów w Sobuczynie”, w której przedstawiono konflikt z perspektywy miasta. W broszurze podkreśla się, że brak współpracy ze strony władz gminy opóźnia realizację działań CzPK ograniczających uciążliwości odorowe. Zwrócono w niej także uwagę, że zamknięcie zakładu spowodowałoby przeciążenie innych instalacji, wyższe koszty gospodarowania odpadami oraz zwiększone ryzyko powstania nielegalnych wysypisk. Podkreślono także, że transport odpadów na większe odległości oznaczałby więcej ciężarówek na drogach. Zalegające odpady mogłyby natomiast

negatywnie wpływać na środowisko i jakość życia mieszkańców. Nikt jednak pod tymi informacjami się nie podpisał.

Urzędowy ping-pong

Zarząd CzPK podkreśla, że dalszy brak decyzji administracyjnych może prowadzić do poważnych skutków dla systemu gospodarki odpadami, w tym transportu odpadów do innych instalacji, wzrostu opłat dla mieszkańców i ryzyka niewypełnienia ustawowych i unijnych poziomów recyklingu.

Jednocześnie spółka deklaruje gotowość do inwestycji i dialogu z gminą. - Jesteśmy otwarci na konstruktywny dialog z przedstawicielami Gminy Poczesna. Wspólnie możemy doprowadzić do zażegnania konfliktu oraz wypracować kompromisowe rozwiązania korzystne dla środowiska i lokalnej społeczności - zapewnił zarząd CzPK.

Na ripostę spółka nie musiała długo czekać. - Samorząd Gminy Poczesna swoimi działaniami pokazuje, że jest otwarty na konstruktywny dialog z przedstawicielami spółki oraz z władzami miasta Częstochowy i zażegnanie konfliktu, który w dzisiejszej formie niszczy budowane przez lata więzi społeczne między naszymi samorządami, a przede wszystkim między mieszkańcami Gminy Poczesna i Częstochowy - zaznaczył w swojej odpowiedzi wójt Sosna. Impas trwa...

REKLAMA

0011474601

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „JAS-MOS”
w Jastrzębiu-Zdroju, ul. Słoneczna 18A, tel. 32 47 626 36+38

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:

Przetarg nr 1: Modernizacja dźwigu osobowego – wymiana sterowania – wadium 2 000,00 zł
Przetarg nr 2: Zakup i dostawa materiału do nasadzeń – wadium 10 000,00 zł
Przetarg nr 3: Zakup i dostawa materiałów budowlanych, hydraulicznych, BHP i środków czystości – wadium 1 000,00 zł
Przetarg nr 4: Remont podestów i schodów wejściowych do budynków – wadium 2 000,00 zł

Wymagania ofertowe można pobrać ze strony internetowej www.smjasmos.pl/ogloszenia po przesłaniu potwierdzenia wykupu wymagań ofertowych wraz z danymi firmy (nazwa, adres, NIP) na e-mail: przetargi@smjasmos.pl lub otrzymać w godz. od 8:00 do 14:00 w pokoju nr 8 w dniach:

Przetarg nr 1: od 10.02.2026 r. do 24.02.2026 r.
Przetarg nr 2: od 10.02.2026 r. do 24.02.2026 r.
Przetarg nr 3: od 10.02.2026 r. do 24.02.2026 r.
Przetarg nr 4: od 10.02.2026 r. do 25.02.2026 r.

Numer konta, na które należy wносить opłatę za wymagania ofertowe: 81 1020 2472 0000 6102 0018 1735

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy zaakceptują tryb przeprowadzenia przetargu określony w obowiązującym w SM „JAS-MOS” Regulaminie Przetargowym oraz spełnią i wykupią wymagania ofertowe w cenie:

Przetarg nr 1: 123,00 zł i wpłacą wadium najpóźniej do 25.02.2026 r. do godz. 8:30
Przetarg nr 2: 61,50 zł i wpłacą wadium najpóźniej do 25.02.2026 r. do godz. 9:00
Przetarg nr 3: 61,50 zł i wpłacą wadium najpóźniej do 25.02.2026 r. do godz. 9:30

Przetarg nr 4: 123,00 zł i wpłacą wadium najpóźniej do 26.02.2026 r. do godz. 10:30

Oferta powinna być dostarczona w zaklejonnych i opieczętowanych kopertach, oznakowanych zgodnie z założeniami wymagań ofertowych.

Ofertę wraz z ceną należy składać w sekretariacie siedziby Zamawiającego w terminie do dnia:

Przetarg nr 1: 25.02.2026 r. do godz. 8:45
Przetarg nr 2: 25.02.2026 r. do godz. 9:15
Przetarg nr 3: 25.02.2026 r. do godz. 9:45
Przetarg nr 4: 26.02.2026 r. do godz. 10:45

Przetargi zostaną rozstrzygnięte najpóźniej do 30 dni od daty otwarcia.

Oferta jest ważna przez okres 60 dni od daty jej złożenia.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz uznania, że przetarg nie dał rezultatu, a także, że może być unieważniony bez podania przyczyn.

Osobami uprawnionymi do kontaktu z oferentami są:

Przetarg nr 1: Rafał Szymanek – tel. 32 478 36 41
Przetarg nr 2: Małgorzata Filipowicz – tel. 32 478 36 50
Przetarg nr 3: Damian Manista – tel. 32 478 36 46
Przetarg nr 4: Tomasz Gierczyk – tel. 32 478 36 51

REKLAMA

0011475703

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI WODNEJ I REKULTYWACJI S.A.
w Jastrzębiu - Zdroju ul. Chlebowa 22

O G Ł A S Z A

przetarg pn.:

„Serwis oraz bieżące remonty wirówek soli na terenie Systemu Odsalania w latach 2026-2027 (24 miesiące). ZNAK SPRAWY: PP/OI/OP/3/2026”

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

1. Zapoznanie się i pisemna akceptacja regulaminu postępowania przetargowego.
2. Wpłacenie wadium w wysokości 5.000,00 zł.

Wadium należy wpłacić na konto:

PKO BP S.A. 22 1020 2472 0000 6702 0018 2212 z dopiskiem

„Serwis oraz bieżące remonty wirówek soli na terenie Systemu Odsalania w latach 2026-2027 (24 miesiące). ZNAK SPRAWY: PP/OI/OP/3/2026”

Wadium powinno znajdować się na koncie Zamawiającego najpóźniej w przeddzień otwarcia ofert. Przedsiębiorstwo Gospodarki Wodnej i Rekultywacji S.A. nie dopuszcza możliwości wniesienia wadium w innej formie.

Oferty należy składać w kancelarii przedsiębiorstwa do dnia 3.03.2026 r. do godz. 9.00.

Kancelaria wystawia pokwitowanie przyjęcia oferty.

Komisijne otwarcie części technicznej ofert nastąpi w dniu 3.03.2026 r. o godzinie 9.05.

Osobami ze strony Zamawiającego upoważnionymi do kontaktowania się z oferentami są:

- Piotr Gutwiński – tel. 32 42 70 280 wew. 262 – sprawy techniczne,
- Iwona Bojdoł – tel. kom. 504 408 394 – sprawy formalne.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Wodnej i Rekultywacji S.A. zastrzega sobie prawo do:

- swobodnego wyboru ofert,
- uznania, że przetarg nie dał rezultatu,
- unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Materiały przetargowe do pobrania ze strony internetowej: www.pgwir.pl.

Pijana seniorka skosiła latarnię

Julia Muc
Na sygnale

Pijana seniorka rozbija auto w Żorach. 70-latka miała blisko 2,5 promila i dzień wcześniej straciła prawo jazdy.

Do groźnego zdarzenia drogowego doszło w piątkowy wieczór, 6 lutego, na ulicy Armii Krajowej w Żorach. Samochód osobowy wypadł z jezdni i uderzył w latarnię. Jak się okazało, za kierownicą siedziała 70-letnia kobieta będąca w stanie dużej nietrzeźwości; miała 2,5 promila alkoholu w organizmie. Co więcej dzień wcześniej straciła prawo jazdy. Kobieta odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz za spowodowanie zdarzenia drogowego. O jej dalszym losie zdecyduje sąd.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

PROKURATURA

Mieszko R. jest niepoczytalny

Z opinii biegłych psychiatrów wynika, że Mieszko R., podejrzany o morderstwo na UW, jest niepoczytalny - poinformowała w poniedziałek warszawska Prokuratura Okręgowa. Wymaga on bezwzględniego pobytu i leczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym - dodała. Prokuratura nie będzie kwestionować opinii biegłych, uzupełniać czy powoływać innej opinii. „Obecnie w sprawie trwa oczekiwanie na ewentualne wnioski stron postępowania, które po zapoznaniu się z opinią

będą mogły złożyć o jej uzupełnienie lub zasięgnięcie innej opinii” - podała prokuratura.

Mieszko R. nadal jest aresztowany i przebywa na oddziale psychiatrycznym przy areszcie. 22-letni student Wydziału Prawa UW Mieszko R. zaatakował na początku maja ub.r. siekierą 53-letnią portierkę uczelni. Kobieta nie przeżyła ataku - zmarła na miejscu. Na pomoc kobiecie ruszył 39-letni pracownik straży UW, któremu napastnik również zadał rany. Mężczyzna w stanie ciężkim trafił do szpitala.

POŻEGNANIE

Zmarł Edward Linde-Lubaszenko



FOT. ANDRZEJ BANASZ/PAP

Wybitny aktor i pedagog miał 86 lat. Zmarł w niedzielę, 8 lutego. O jego śmierci poinformowała rodzina. Linde-Lubaszenko od 1973 r. związany był z Teatrem Starym w Krakowie. Zagrał w ponad 70 filmach, ponad 110 przedstawieniach teatralnych i ponad 80 spektaklach Teatru Telewizji.

MAZOWIECKIE

Konfiskata papierosów bez akcyzy

Funkcjonariusze mazowieckiej Krajowej Administracji Skarbowej zlikwidowali nielegalną fabrykę papierosów. Skontrolowali dwa samochody dostawcze podczas przeładunku opakowań kartonowych do pizzy. Sprawdzili również posesję w pow. wołomińskim, z której wyjechał samochód. Łącznie zabezpieczono ponad 2,2 mln

sztuk papierosów, blisko 7,6 tony tytoniu do palenia bez polskich znaków akcyzy oraz 150 kg suszu tytoniowego. Ich wartość rynkowa to ponad 10,2 mln zł.

Zatrzymano siedem osób: trzech obywateli Polski i czworo obywateli Ukrainy. Grozi im grzywna, więzienie albo obie te kary łącznie.

ŚWIADCZENIA

143 tysiące funkcjonariuszy Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Ochrony Państwa i Straży Granicznej otrzymało świadczenia mieszkaniowe na łączną kwotę blisko 930 mln zł. Wprowadzenie świadczenia mieszkaniowego dla służb do 1800 zł miesięcznie jest realizacją kluczowego postulatu resortu - poprawy warunków pracy oraz wzrostu prestiżu służby w formacjach podległych MSWiA.

”

W 2025 roku wykryto ponad 376 tysięcy fikcyjnych faktur, czyli o 30 procent więcej niż w 2024 roku

Zbigniew Stawicki, wiceminister finansów i wiceszef KAS

Szef MON zapowiedział budowę rezerw wojskowych

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz zapowiedział zmiany w działaniu rezerw wojskowych - powstać ma tzw. rezerwa wysokiej gotowości, która razem z armią zawodową i WOT ma utworzyć wojsko liczące 500 tys. żołnierzy.

Zmiany w systemie rezerw osobowych Wojska Polskiego zapowiedział w poniedziałek szef MON, który poinformował, że od 7 marca ruszy tegoroczna edycja szkoleń dla cywilów „wGotowości”, której pilotaż odbył się na jesieni ub.r.

Oprócz szkoleń dla cywilów na ten rok planowany jest rozwój rezerw osobowych wojska i zmiany w systemie ich funkcjonowania. Jak mówił Kosiniak-Kamysz, wiąże się to m.in. z nieuchronnymi zmianami demograficznymi, przez które z roku na rok wojsko będzie mogło liczyć na coraz mniejszą liczbę rekrutów.

Demografia wymusza zmiany

Kosiniak-Kamysz przedstawił m.in. koncepcję stworzenia tzw. rezerwy wysokiej gotowości - czyli przeszkolonych rezerwistów, regularnie biorących udział w ćwiczeniach. Łącznie z wojskiem zawodowym, WOT i pozostałymi formami służby wojskowej ma to dać 500 tys.



FOT. ALBERT ZAWADA/PAP

Kosiniak-Kamysz: Od 7 marca ruszy tegoroczna edycja szkoleń dla cywilów „wGotowości”

żołnierzy gotowych do szybkiej mobilizacji.

Dobrowolne bycie rezerwistą wysokiej gotowości ma wiązać się - jak zapowiedział szef MON - z różnego rodzaju kursami czy szkoleniami. Rezerwiści mają mieć także dużą dozę swobody w wyborze terminów ćwiczeń oraz jednostki, w której będą służyli.

Jak podkreślił wicepremier, służba w rezerwie ma być atrakcyjna i „nie niszczyć wyobrażenia o wojsku”. Zaangażować mogą się - zaznaczył - na rów-

nych prawach zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

Jak mają wyglądać rezerwy

Na poniedziałkowej konferencji szef Sztabu Generalnego WP gen. Wiesław Kukuła tłumaczył, jak mają wyglądać tzw. rezerwy wysokiej oraz stałej gotowości. Dobrowolni rezerwiści z obu tych grup powiązani będą na stałe z danymi jednostkami wojskowymi.

Jak wskazał, jednostki wojskowe zostały podzielone na tzw. tery, czyli stopnie gotowości. Jednostki pierwszego

tieru to - jak mówił gen. Kukuła - najlepsze jednostki Wojska Polskiego, które muszą być gotowe w ciągu 5-7 dni od mobilizacji. W tych jednostkach służyć będą - poza żołnierzami zawodowymi - przede wszystkim rezerwiści wysokiej gotowości, którzy m.in. będą raz w roku sprawdzani pod względem gotowości do szybkiego stawienia się w jednostce na wezwanie.

Jednostki drugiego i trzeciego tieru to te, które w razie kryzysu będą miały więcej czasu na przygotowanie do walki; z nimi związani będą w dużej mierze rezerwiści tzw. stałej gotowości.

Gen. Kukuła podkreślił też, że szkolenia będą profilowane pod żołnierzy rezerwistów; każdy rezerwista będzie miał obowiązek odbyć min. 8 dni szkolenia w roku, będzie podlegał też tzw. mobilization day check, czyli sprawdzeniu, czy w razie wezwania rzeczywiście w szybkim tempie stawi się z wymagającym wyposażeniem w jednostce. Za udział w ćwiczeniach i pozostawanie w gotowości przewidziane mają być wynagrodzenia.

Szkoły podchorążych rezerwy

W planach jest też stworzenie tzw. szkół podchorążych rezerwy - tak, by osoby niezwiązane zawodowo z wojskiem mogły zdobyć przeszkolenie pozwalające na uzyskanie stopnia oficerskiego - podporucznika rezerwy. PAP

InPost zdobywa wsparcie giganta. Szykuje się ostra walka konkurencyjna w wielu krajach

Marek Knitter
Warszawa

Grupa InPost, lider rozwiązań logistycznych dla branży e-commerce w Europie, poinformowała o zawarciu przez konsorcjum porozumienia dotyczącego zakupu wszystkich akcji po 15,6 euro za akcję.

Łączna wycena wszystkich wyemitowanych i znajdujących się w obrocie akcji InPost wynosi 7,8 mld euro (ponad 32,8 mld

zł). Zakończenie transakcji planowane jest na drugą połowę 2026 roku.

Główna siedziba operacyjna spółki oraz kluczowa kadra zarządzająca pozostaną w Polsce, a członkowie konsorcjum będą aktywnie wspierać dalszy rozwój InPost. Oznacza to również, że kontrolę nad spółką przejmą Amerykanie (Advent i FedEx), a Rafał Brzóska nadal będzie aktywnym inwestorem przez A&R Investments Ltd.

FedEx ma w Polsce ponad 40 oddziałów. W ramach rozwoju sieci dostaw oferuje dostęp do ponad 16 tysięcy punktów nadania i odbioru w całym kraju. Firma nie posiada jednak swoich maszyn paczkowych. Z kolei w kontekście globalnym FedEx obsługuje aż 3 mln klientów korporacyjnych i 225 mln odbiorców. Połączenie tej działalności z siecią maszyn paczkowych należących do InPostu z punktu widzenia biznesowego to bardzo dobry pomysł.

Połączenie działalności Fed-Ex i InPostu spowoduje, że zaostrzy się konkurencja w takich krajach, jak Wielka Brytania, Włochy czy Francja. To nie powinno wpłynąć na wzrost kosztów wysyłanych paczek przez klientów, a wręcz przeciwnie. Z kolei w Polsce klienci InPostu nie powinni odczuć większych zmian w cenniku, ale na pewno zwiększą się możliwości wysyłania i dostarczania przesyłek dla obecnych klientów FedEx. PAP

Portugalczycy wybrali nowego prezydenta. To Antonio Jose Seguro

Oprac. Anna Nagel
Portugalia

Socjalista Antonio Jose Seguro wygrał w niedzielę II turę wyborów prezydenckich w Portugalii - wynika z danych państwowej komisji wyborczej z ponad 99 proc. lokali wyborczych.

Seguro poparło 66,8 proc. uczestników niedzielnych wyborów. Jego rywal, lider populistyczno-prawicowej partii Chega, Andre Ventura, otrzymał 33,18 proc. głosów. W II turze wyborów Seguro otrzymał największe poparcie w historii organizowanych we współczesnej Portugalii wyborów prezydenckich. Poparło go 3,45 mln obywateli uczestniczących w głosowaniu. Frekwencja wyniosła 50,1 proc.



W II turze wyborów Seguro poparło 3,45 mln obywateli uczestniczących w głosowaniu. Frekwencja – 50,1 proc.

Podczas pierwszego przemówienia do Portugalczyków, wygłoszonego w niedzielę przed północą, prezydent elekt zapewnił, że będzie „służył narodowi z takim samym zaangażowaniem, jak jego poprzednicy, ale we własnym stylu”.

– Będę zadawał trudne pytania i wymagał odpowiedzi, których nasz kraj potrzebuje. Przejrzystości i etyki się nie negocjuje – podkreślił Seguro deklarując, że będzie wymagającym partnerem dla centroprawicowego rządu premiera Luisa Montenegro.

Dodał, że nie zamierza jednak podejmować działań służących osłabieniu rządu Montenegro lub przyczyniać się do przedterminowych wyborów parlamentarnych.

PAP

FSB: To Ukraina zorganizowała zamach, polski wywiad pomógł

Grzegorz Kuczyński
Rosja

Federalna Służba Bezpieczeństwa ogłosiła, że podejrzani o zamach na zastępcę szefa GRU przyznali się do winy. Według rosyjskich służb specjalnych zabójstwo generała zleciła Służba Bezpieczeństwa Ukrainy, a pomogły jej „polskie specsłużby”.

Zatrzymani w sprawie zamachu w Moskwie na generała Władimira Aleksiejewa Lubomir Korba i Wiktor Wasin przyznali się do winy, ogłosiło Centrum Informacyjne FSB.

Według wersji rosyjskich służb specjalnych, Korba i Wasin działali na zlecenie SBU, a w rekrutacji bezpośredniego sprawcy przestępstwa – Lubomira Korby – uczestniczyły służby specjalne Polski, wykorzystując jego syna, mieszkającego w Polsce i mającego obywatelstwo RP. FSB przekazała nagranie wideo, na którym Korba przyznaje się do winy.

Według FSB Lubomir Korba został zwerbowany w Tarnopolu na zachodzie Ukrainy w sierpniu 2025 roku, przeszedł szkolenie strzeleckie na poligonie w Kijowie i został przerzuty do Rosji „trasą: Kijów – Kiszyniów – Tbilisi – Moskwa”. Za zabójstwo generała Aleksiejewa, jak podało w oświadczeniu Centrum Informacyjne FSB, ukraińskie służby specjalne obiecały 30 tysięcy dolarów.



Rzekomego zamachowca zatrzymano w Dubaju i przewieziono do Moskwy

W Moskwie, według wersji FSB, Korba śledził wysokich rangą wojskowych. W zeznaniach, w których przyznał się do winy, jak podała FSB, Korba poinformował, że w grudniu 2025 roku otrzymał polecenie zabicia Aleksiejewa. Z kryjówki w obwodzie moskiewskim zabrał pistolet z tłumikiem i amunicją, a także elektroniczny klucz do wejścia do budynku, w którym mieszkał Aleksiejew. Klucz dostarczyła Zinaida Serebrickaja. Mieszkała ona w tym samym bloku co generał i, jak wcześniej ogłosiła FSB, „wyjechała na Ukrainę”. Sam Korba

po zamachu miał polecieć do Dubaju, tam został zatrzymany w weekend.

Z kolei Wiktor Wasin, jak poinformowała FSB, wynajął mieszkanie, w którym mieszkał Korba, kiedy przygotowywał zamach, a także zapewnił

Za zabójstwo generała Aleksiejewa, jak podała w oświadczeniu FSB, ukraińskie służby specjalne obiecały 30 tysięcy dolarów

mu bilety komunikacji miejskiej.

Zamach na wiceszefa GRU Władimira Aleksiejewa został przeprowadzony w piątek, 6 lutego, rano. Generał został kilkakrotnie postrzelony na klatce schodowej swojego domu przy Wołokołamskiej Szosie w Moskwie. Trafił do szpitala w stanie krytycznym, ale po operacji odzyskał przytomność.

Strona rosyjska niemal natychmiast oskarżyła o zamach Ukrainę. Ukraiński minister spraw zagranicznych Andrij Sybiha odrzucił te zarzuty.

Izrael zaatakuje Iran, nie czekając na USA?

Grzegorz Kuczyński
Izrael

Izrael ostrzegł Stany Zjednoczone, że jest gotowy samodzielnie zaatakować obiekty irańskiego programu rakietowego, ponieważ stanowi on dla Tel Awiwu „egzystencjalne zagrożenie”.

– Powiedzieliśmy Amerykanom, że uderzymy samodzielnie, jeśli Iran przekroczy wyznaczoną przez nas czerwoną linię w sprawie rakiet balistycznych – powiedział jeden z rozmówców „The Jerusalem Post”.

Podczas ostatnich spotkań z amerykańskimi kolegami izraelscy wojskowi przedstawili również kilka planów zniszczenia obiektów produkujących rakietę w Iranie. Jeden z izraelskich wojskowych scharakteryzował obecną sytuację jako „hi-

storyczną okazję” do zadania znaczącego ciosu infrastrukturze rakietowej Iranu i zneutralizowania aktywnych zagrożeń dla Izraela i sąsiednich państw.

Jednocześnie przedstawiciele Izraela wyrazili obawy, że w przypadku ataku Stany Zjednoczone mogą zadać Iranowi jedynie ograniczone ciosy, które nie wyeliminują głównego zagrożenia. – Istnieją obawy, że Waszyngton może wybrać kilka celów, ogłosić sukces i pozostawić Izraelowi radzenie sobie z konsekwencjami – wyjaśnił jeden z izraelskich wojskowych.

Oczekuje się, że 11 lutego premier Izraela Benjamin Netanjahu spotka się z prezydentem USA Donaldem Trumpem w Stanach Zjednoczonych, aby omówić ostatnie rozmowy Waszyngtonu z Iranem w sprawie porozumienia jądrowego.

Kazimierz Sikorski
Andaluzja

Andaluzja zмага się z potężnymi ulewami i rosnącym zagrożeniem powodzi. Tyśiące osób ewakuowanych, rzeki wylewają, władze robią wszystko, aby zapobiec katastrofie.

Potężne deszcze i wichury, przyniesione przez cyklon Marta, doprowadziły do masowych ewakuacji, ogromnych zniszczeń i utrudnień w transporcie. Szkody szacuje się już na miliardy euro.

Władze Andaluzji i rząd centralny zmobilizowały wszelkie siły, aby zapobiec najgorszemu scenariuszowi. Kilkanaście tysięcy osób musiało opuścić domy w różnych prowincjach: Kadyksie, Kordobie, Jaén, Maladze, Granadzie i Sewilli.



W wielu miejscach trwa ewakuacja

W niektórych rejonach ratownicy poszukują potencjalnych ofiar pod gruzami. Poziom rzeki Gwadalkiwir osiągnął poziom krytyczny, a w Kordobie, gdzie poziom wód sięgnął sześciu metrów, władze kazały zamknąć most Puente Romano

i ewakuować mieszkańców z nisko położonych rejonów.

W Sewilli i okolicznych gminach sytuacja jest trudna. Odwołano imprezy masowe, w tym mecze piłki nożnej. W Écija i innych nadbrzeżnych miejscowościach trwa ewakuacja, płyną ostrzeżenia przed nowymi powodziami. Ewakuowano też całe miasto Grazalema z powodu ryzyka zapadnięcia się podziemnych warstw wodonośnych. Miejscowi mówią, że przypomina to koniec świata. W Ubrique powódź dotknęła historyczne centrum, a w Rondzie i okolicach Malagi mieszkańcy obawiają się przerwania tam.

Jaén i Granada zgłosiły zawalenia murów, przerwy w dostawie wody, uszkodzenia dróg i mostów. W niektórych rejonach ratownicy nadal ewakuują mieszkańców, a wojsko i straż cywilna koordynują działania ra-

tunkowe. Same szkody na drogach szacuje się na setki milionów euro, a organizacje rolnicze już informują o stratach sięgających miliardów. Do regionu wysłano dziesięć tysięcy ratowników; rozpatruje się spuszczeniu wody z 33 zbiorników, aby zapobiec dalszym powodziom.

Wspominając minione lata, mieszkańcy Andaluzji porównują obecną sytuację do katastrofalnej powodzi z 2010 roku, gdy woda spowodował ogromne szkody w infrastrukturze i rolnictwie.

W ostatnich tygodniach region zmagał się już ze skutkami innych burz, co pogorszyło sytuację. Wzrost liczby klęsk żywiołowych w Andaluzji staje się coraz częstszy, a wielu mówi o potrzebie długoterminowych działań w celu ochrony przed powodziami i modernizacji infrastruktury.

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,55

EURO
1 EUR

4,21

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,59

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,83

JEN
100 JPY

2,26

DANE WG NBP Z DNIA 09.02.2026, G. 12:00

RYNEK PRACY TRUDNY POCZĄTEK ROKU DLA SZUKAJĄCYCH ZATRUDNIENIA

Rekordowy wzrost liczby CV

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

O 30 procent wzrosła liczba aplikacji wysyłanych przez kandydatów do pracy na portalach justjoin.it oraz rocketjobs.pl.

- Ta skala pokazuje, jak trudny stał się rynek pracy. Mamy więcej kandydatów, rosnącą konkurencję i procesy rekrutacyjne, które są dłuższe i coraz bardziej wymagające - mówi Piotr Nowosielski, prezes portali. Z kolei na portalu Pracuj.pl w ubiegłym roku liczba wysyłanych aplikacji wzrosła o 5% rok do roku, a w ciągu dwóch lat aż o 20%.

Rekordowa aktywność kandydatów na polskim rynku pracy - portale odnotowały znaczący wzrost liczby wysyłanych CV

Rekordowa aktywność kandydatów szukających pracy na portalach Justjoin.it oraz Rocketjobs.pl może świadczyć o większej presji na rynku pracy. Początek roku tradycyjnie już czasem, gdy pracownicy rozglądają się za inną pracą i częściej wysyłają CV. Na ten naturalny trend w tym roku nakłada się trudniejsza sytuacja rynkowa. Stopa bezrobocia rejestrowanego na koniec grudnia 2025 roku wyniosła 5,7 proc., co oznacza najwyższy poziom od kilku lat i kontynuację wzrostu obserwowanego od połowy roku. Jeszcze w maju 2025 r. wskaźnik ten wynosił 5,0 proc., a w kolejnych miesiącach systematycznie rósł, osiągając poziom 5,6-5,7 proc. jesienią i zimą.

- To nie jest jednorazowe wahnięcie, lecz wyraźny trend wzrostowy, choć nadal mówimy o relatywnie niskim bezrobociu w ujęciu historycznym. Rynek pracy schładza się przede wszystkim przez ograniczenie nowych rekrutacji, a nie masowe zwolnienia. Firmy zamrażają etaty, wydłużają procesy decyzyjne i ostrożniej podchodzą do roz-



Portale z pracą w styczniu 2026 roku odnotowały znaczący wzrost liczby CV

budowy zespołów - mówi Karolina Serwańska, dyrektor ds. HR w S&A HR Group.

W obecnych realiach rynku pracodawcy kandydaci muszą wykonać znacznie większy wysiłek, by przebić się przez konkurencję. Skutkuje to większą liczbą wysyłanych aplikacji na osobę. Najtrudniejszą sytuację mają osoby wchodzące na rynek, którym dedykowana jest najmniejsza liczba ofert. Dlatego aplikujący muszą wykazać się najwyższą determinacją i dużą aktywnością na portalach.

- Styczeń 2026 roku przyniósł nam historyczny rekord. Odnotowaliśmy aż o 1/3 więcej aplikacji niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Ta skala pokazuje, jak trudny stał się rynek pracy. Mamy więcej kandydatów, rosnącą konkurencję i procesy rekrutacyjne, które są dłuższe i coraz bardziej wymagające. Kandydaci muszą aplikować częściej, by zwiększyć swoje szanse. Wszystko wskazuje na to, że czeka nas rok intensywniejszej aktywności, wymuszonej trudniejszymi warunkami

na rynku pracy - mówi Piotr Nowosielski, prezes portali Justjoin.it i Rocketjobs.pl.

Największą liczbę CV na ofertę odnotowano w kategoriach: design, następnie media i marketing, turystyka oraz HR

Na portalu Rocketjobs.pl dedykowanemu segmentowi white collar największą liczbę CV na ofertę odnotowano w kategoriach: design, następnie media i marketing, turystyka oraz HR. Te branże charakteryzują się najwyższą konkurencją wśród kandydatów. Zdaniem przedstawicieli portalu tak wysoka liczba CV w kategorii design może być spowodowana tym, że coraz więcej osób rozwija umiejętności w projektowaniu i aplikuje na stanowiska designerskie, nawet z ograniczonym doświadczeniem. Z kolei za wysoką konkurencyjnością w marketingu i mediach może stać postępująca automatyzacja i wpływ sztucznej inteligencji.

- W obszarze marketingu firmy coraz częściej wspierają rutynowe działania narzędziami AI i automatyzują wiele procesów, przez co popyt jest mniejszy, a konkurencja na jedno stanowisko większa. Sektor medialny dodatkowo przechodzi restrukturyzację - spadające przychody reklamowe i konsolidacje prowadzą do likwidacji stanowisk w newsroomach i produkcji medialnej - mówi Paulina Świątkiewicz, HR Business Partner w rocketjobs.pl i justjoin.it.

W segmencie IT najwyższą konkurencję zauważono w kategoriach UX, JavaScript, PHP, Testing oraz .NET

Z kolei na platformie Justjoin.it, dedykowanej branży technologicznej, najwyższą konkurencję odnotowano w popularnych kategoriach UX, JavaScript, PHP, Testing oraz .NET. Z kolei najmniejsza konkurencja panuje w niszowych specjalizacjach: Scala,

ERP oraz Architecture - tu specjaliści mają największe szanse na szybkie znalezienie zatrudnienia.

Dla pracodawców wzrost liczby CV to z jednej strony komfort większego wyboru, z drugiej wyzwanie związane z efektywnym przetwarzaniem rosnącej liczby zgłoszeń. Firmy będą coraz częściej sięgać po narzędzia automatyzacji i sztucznej inteligencji w procesach rekrutacyjnych, co dodatkowo podniesie poprzeczkę dla kandydatów - ich aplikacje muszą być nie tylko atrakcyjne dla rekruterów, ale również zoptymalizowane pod kątem systemów ATS.

Na Pracuj.pl liczba aplikacji wzrosła o 5% rok do roku, a w ciągu dwóch lat aż o 20%

Portal Pracuj.pl również dokonał podsumowania. Przyjrzał się całemu rokowi 2025. W serwisie opublikowano ponad 762 tysięcy ofert pracy. Ta firma także zaobserwowała wzrost wysyłanych CV - liczba aplikacji wzrosła o 5% rok

do roku, a w ciągu dwóch lat aż o 20%.

Na Pracuj.pl w ub. roku oferty pracy skierowane do sprzedawców stanowiły 19% wszystkich ogłoszeń opublikowanych na tym portalu. Wśród najczęściej pojawiających się stanowisk tej kategorii można wymienić m.in. menedżerów i specjalistów ds. sprzedaży, ekspertów ds. produktu, doradców klientów czy przedstawicieli handlowych.

Na drugim miejscu, z udziałem na poziomie 17%, uplasowała się praca fizyczna. Wynik ten pozostał na identycznym poziomie jak w roku 2024, co świadczy o niezachwianym i ciągle wysokim zapotrzebowaniu na pracowników fizycznych (m.in. produkcyjnych czy budowlanych).

W 2025 roku ogłoszenia IT stanowiły 10% wszystkich publikowanych ofert na tym portalu, wobec 9% rok wcześniej. Te dane mogą wskazywać na selektywny wzrost i stopniowe odmrażanie inwestycji w kompetencje technologiczne. ©

PRAWO I PODATKI

Zdmuchiwanie piany zamiast zmian

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Deklaracje deregulacji, cyfryzacji i „uszczelniania” systemu podatkowego zderzają się - zdaniem prof. Witolda Modzelewskiego - z praktyką, która niewiele zmienia w codziennym funkcjonowaniu podatników. W rozmowie ze Strefą Biznesu ekspert wskazuje na powierzchowność działań deregulacyjnych, systemowe źródła nadmiarowych obowiązków, kontrowersje wokół Krajowego Systemu e-Faktur oraz brak spójnej i profesjonalnej polityki fiskalnej państwa.

Stefa Biznesu: Inicjatywa Sprawdzamy podała, że 128 postulatów deregulacyjnych weszło w życie oraz że aktualnie 28 postulatów jest w parlamencie. Jak pan to ocenia? Czy któreś z wprowadzonych zmian są na tyle ważne, że świadczą o sensowności całego przedsięwzięcia?

Prof. Witold Modzelewski:
W niektórych deregulacjach się specjalizuję, a w niektórych trudno mi ocenić stan rzeczy. W tej części, w której śledzę te wszystkie zmiany, których rozumiem treść, czyli w dziedzinie szeroko pojętej problematyki daninowej, deregulacja jest wyjątkowo płytka: tym, co charakteryzuje to prawo, zwłaszcza w tej części, gdzie ono jest wynikiem harmonizacji prawa polskiego z prawem unijnym, jest nakładanie niemożliwych do uzasadnienia w jakikolwiek sposób obowiązków, które nakłada się zwłaszcza na podmioty gospodarcze. Przekracza to wszelkie granice, których nikt nie jest w stanie sprawdzić i ich wykonać. Mamy tu asymetrię: ogromną ilość dręczących obowiązków; wszystkie są jakoby uzasadniane interesem publicznym, ale z tego, co wiemy, nikt nie korzysta z ich wykonania. Tę wiedzę nie sposób racjonalnie zinterpretować. Sukcesem jest to, że część absurdów została zlikwidowana. Natomiast nie dotyka się istoty zagadnienia. Można metaforycznie powiedzieć: zdemontujemy część piany, czyli rzeczy zbędnych, których prawdopodobnie obywatele w większości nie wykonują. Natomiast jakość rządzenia w wyniku usunięcia tychże rzeczy zbędnych – poza poprawieniem komfortu – niczego nie zmienia, ponieważ i tak te zniesione obowiązki nie mają żadnego znaczenia. Jedyną korzyścią jest to, że nie wykonujemy ich legalnie. Natomiast z drugiej

strony trzeba dodać, że to, co się zaczęło 1 lutego br., jest tak niewyobrażalną ilością zbędnych obowiązków, które w dwójnasób znoszą obiektywną korzyść w postaci likwidacji rzeczy zbędnych.

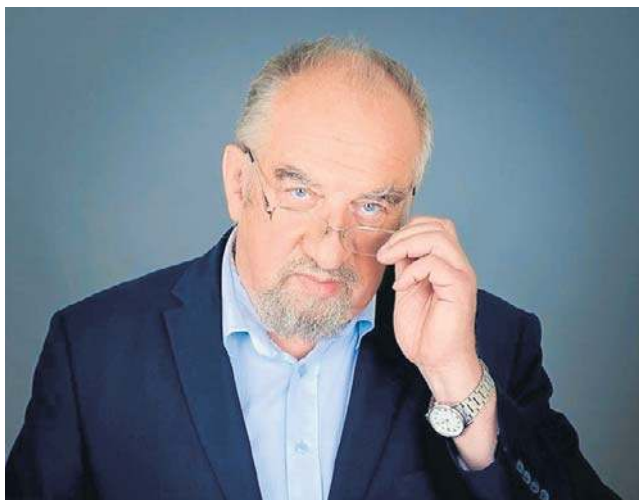
Do KSeF-u jeszcze przejdziemy. Pozostawimy chwilę przy deregulacji Rafała Brzowski. Jeżeli pan uważa, że pewne rzeczy zostały usunięte i dobrze, ale są to rzeczy powierzchowne, to może oni potrzebują więcej czasu, by dokopać się do rzeczy ważniejszych. Czy jest to w ogóle możliwe? Czy ktoś im na to pozwoli?

To jest bardzo ważne pytanie. Dlaczego? Bo geneza tego zaśmiecania prawa zbędnymi obowiązkami jest, niestety, mało ciekawa, gdyż wiąże się to z cichym lobbieniem. Obowiązki są nakładane po to, żeby ktoś zarobił na ich wykonaniu na koszt obywatela. Czyli zmusza się obywatela do wydawania pieniędzy na rzeczy zbędne. Najlepszym przykładem są te wszystkie JPK-i, czyli jednolite pliki kontrolne, które wprowadzono dla najważniejszego podatku, twierdząc, że uszczelnia podatek od towarów i usług; obowiązek przesyłania ewidencji jakby miał tu jakieś znaczenie, a zwroty tego podatku wzrosły o 100 mld zł - ze 113 mld na 219 mld zł w latach 2021-2023, a od 2024 roku już utajnia się te kwoty zwrotu, bo są prawdopodobnie na tym samym poziomie. Za wprowadzeniem zbędnych obowiązków kryją się interesariusze, którzy mają świetne relacje z władzą i potrafią obronić swoje „przyczółki prawne” dzięki czemu zarabiają pieniądze. Ja tu nic oryginalnego nie mówię. Na tym polega funkcjonowanie nie tylko Unii Europejskiej, ale także większości państw, bo nastąpiła atrofia władzy działającej w interesie publicznym. Władza działa na korzyść lobbystów.

Jak pan ocenia z kolei działania rządu dotyczące deregulacji? Przyjęto kilka pakietów deregulacyjnych. Czy to jedynie działania na użytek opinii publicznej, które na dobrą sprawę nic nie wnoszą?

Niestety, nie nastąpiła zmiana jakościowa: ilościowa tak, jakościowa nie.

A na poziomie UE? W 2025 roku Unia Europejska przyjęła kilka dyrektyw o charakterze deregulacyjnym, głównie w ramach pakietu omnibus. Były też uproszczenia w pakiecie mobilności.
To opowieść z tej samej bajki.



- Chodzi o to, żeby cały czas terroryzować obywateli jakąś niewyobrażalną ilością nakazów, żeby cały czas obywatel był niepewny, bał się, że może naruszyć jakiś kolejny przepis - mówi prof. Witold Modzelewski

Jeżeli nam tak słabo idzie z deregulacją i w kraju, i w Unii, mamy pływanie po powierzchni bez głębszych zmian, to z jakimi konsekwencjami musimy się liczyć? Czy da się w ogóle zauważalnie zredukować biurokrację?

Istotą rządzenia na tzw. Zachodzie: Unia Europejska jest tworem nie polskim, tylko tworem starej Europy, jest zasypywanie obywatela niewyobrażalną ilością nakazów i zakazów, mimo że wiadomo, że nie tylko nie zna adresat tych przepisów, ale nawet ich autor. Ale to nie ma żadnego znaczenia. Chodzi o to, żeby cały czas terroryzować obywateli jakąś niewyobrażalną ilością nakazów, żeby cały czas obywatel był niepewny, bał się, że może naruszyć jakiś kolejny przepis. Tego jednak nikt nie sprawdza. Sprawdzanie stanowi marginalny procent zdarzeń, które są regulowane, bo tego nawet sprawdzić się nie da. Unia Europejska pod tym względem, a my teraz też jesteśmy już dzieckiem Unii Europejskiej, rządzi w ten sam sposób. Nie wiem, czy pani wie – jesteśmy z różnych pokoleń, więc gdy zaczęła się okupacja niemiecka Kongresówki w roku 1915 do 1918, wtedy wszyscy byli przerażeni tym, że dzień w dzień są wydawane jakieś absurdalne, niezrozumiałe dla nikogo, niewykonywalne obowiązki, czyli to już było. Byliśmy wtedy częścią „Zachodu” (okupacja niemiecka, częścią wo austriacka). Wszystkie akcje deregulacyjne obiektywnie nie mają większego znaczenia. Większości nakazów nikt nie przestrzega, bo się ich nie da przestrzegać. Nie jestem ideologiem Unii Europejskiej. Jestem empirystą.

To przejdźmy jeszcze do Krajowego Systemu e-Faktur.

Tak, jak pan wspomniał, obowiązkowe stosowanie KSeF-u rozpoczęło się 1 lutego. Od pierwszego dnia dla dużych przedsiębiorców, a od 1 kwietnia 2026 dla pozostałych podatników. W poprzedniej naszej rozmowie powiedział pan, że KSeF jest „absurdalny z samej istoty i zbędny”. Czy patrząc na to, co dzieje się wokół KSeF-u, nadal pan tak uważa?

To, co się dzieje, całkowicie to potwierdza. Do niedawna mało kto się tym interesował: podatnicy byli przekonani, że tego nie będzie, ale ten absurd zaczął się już w niedziele. Wystawianie faktur władzy, a nie kontrahentom jest w istocie rzeczy absurdem. Pomysł jest wręcz surrealistyczny i nie da się go poprawić. Wszystkie obowiązki, które nałożono na podatników, one są niewykonalne. Do końca tego tygodnia 4,5 tys. dostawców powinno zacząć milionom konsumentów wystawiać faktury, których nigdy nie zobaczą. Z każdym konsumentem, czyli milionami odbiorów gazu, prądu należało uzgodnić „sposób udostępnienia” tej nowej faktury. Tego nie uzgodniono. To ostatni akord Polskiego Ładu z 2023 r., który pogrzyżył politycznie ówczesną władzę. Nie wiem, czy oni mają tego świadomość, że może to dotyczyć również obecnej większości.

Chyba nie do końca. Już nie mówiąc o tym, że to się kłóci z deregulacją.
Na pewno.

Rząd tłumaczy, że KSeF wdrażany jest głównie w celu uszczelnienia VAT i zwiększenia efektywności administracji skarbowej poprzez centralizację obiegu faktur elektronicznych.

W jaki sposób to „uszczelni” VAT? Przecież faktura fałszywa niczym nie różni się zewnętrznie od prawdziwej.

Nie mam pojęcia. Trudno to zrozumieć.

Niech mi ktoś udowodni, w jaki sposób przesyłanie do władzy faktur uszczelni ten podatek, kiedy 95 proc. faktur jest fakturami wystawianymi rzetelnie, natomiast te 5 proc., o które chodzi, zniknie w morzu tryliardów zbędnych informacji. Czyli im władza ma więcej informacji, tym rzadziej jest w stanie dostrzec istotne działania fałszerzy. Władza ma się skoncentrować na oszustach, a nie dreczeniu zwykłych obywateli. Cały ten pomysł polega na tym, żeby dreczyć zwykłych, uczciwych obywateli zbędnymi obowiązkami i nie mieć czasu na zajmowanie się tymi, którzy „biznesowo” wyłudząją VAT.

Chcę jeszcze zapytać o składkę zdrowotną. Od 2026 r. przedsiębiorcy zapłacą wyższą minimalną składkę zdrowotną. To przykład obciążenia, które rośnie automatycznie, bez potrzeby uchwalania nowych przepisów. Innym przykładem jest podatek od nieruchomości. Stawki waloryzowane są corocznie o wskaźnik inflacji. Czy taka częsta waloryzacja jest konieczna?

To, że się daniny publiczne waloryzuje o wskaźnik inflacji, to akurat jest dobre. Nic mądrzejszego na świecie nie wymyślono. Jeżeli stawki są kwotowe, to trzeba je waloryzować. Pytanie, czy ukrywać ten wzrost opodatkowania poprzez wyższą waloryzację niż rzeczywista inflacja, czy też doprowadzać do obniżenia opodatkowania? Tu akurat uważam, że to należy do rutyny rządzenia.

A to, że nie zmieniają się stawki VAT, progi podatkowe też jest w porządku?

Progi podatkowe to inny problem. Stawki VAT są procentowe, a poza tym mamy stawki o charakterze epizodycznym (od 2011 r.). Nie są waloryzowane progi podatkowe oraz stawki akcyzy, bo akcyza w większości jest kwotowa. Jest ścieżka podwyżek stawek akcyzy. Podatki to naprawdę ogromna dziedzina wiedzy. Ona jest, niestety, oddana od co najmniej już osiem lat w ręce tzw. ludzi z rynku. To znaczy takich ludzi, którzy zajmowali się optymalizacją podatkową, a potem zaczęło z nich robić urzędników. Można się nauczyc świetnie unikania opodatkowania, natomiast wiedza

o zarządzaniu podatkami, daninami publicznymi z perspektywy interesu publicznego jest czymś zupełnie odwrotnym. Tę wiedzę powinno przechowywać państwo, a jeżeli tego nie robi, to mamy taki efekt: tysiąc niekonsekwentnych, lobbyistycznych obowiązków, absurdalnych nowych akcji, nieudanych, bo wiadomo, że akcja z KSeF zakończy się klęską. Czy ktoś ogłosił, że zakończyła się sukcesem, to znaczy, że ziniwilowano społeczeństwo w sposób zagrażający naszej prywatności. A gdy to się skończy klęską, to wszyscy zadadzą pytanie: po co to robiliśmy? Mamy kłopot od co najmniej pięciu lat z polityką fiskalną. Tak nieudanej operacji jak „Polski Ład” nie było nigdy w historii, a przecież stanowił on efekt zbiorowego wysiłku tzw. ludzi z rynku. W zeszłym roku nominalnie spadły dochody budżetowe. Od dawna takich przypadków nie było. Nie ma profesjonalizmu w polityce podatkowej. Polityka podatkowa to jest przecież kwintesencja rządzenia, istota wiedzy podatkowej. Jeżeli spadają nominalnie dochody, a ponoć mamy wzrost gospodarczy, to znaczy, że spada efektywność systemu. To znaczy, że robimy to źle.

To co zrobić, żeby wydatki tak bardzo nie przewyższały dochodów?

Czeka nas „podatek wojenny” w wysokości kilku procent PKB. Jednak żadna niepopularna decyzja nie będzie podjęta ani w roku przedwyborczym ani w roku wyborczym – tak jest w demokracji. Są bowiem takie momenty, w których władza jest powściągliwa. Ale to nie zmienia faktu, że polityka podatkowa nie jest profesjonalna.

Rządzący nie powiedzą, że np. przesuwamy z edukacji czy z czegoś innego pieniądze na obronność i inwestycje, albo nie powiedzą, że obcinamy programy socjalne, bo musimy więcej wydawać na obronność. Jeżeli cztery lata polityki „odstraszenia” doprowadziło do tego, że trzeba kilka procent PKB przeznaczyć na zbrojenia, bo nam zagraża wojna, to znaczy, że taki właśnie mamy bilans polityki. Po co było to robić? Po to, żeby jeszcze więcej wydawać? „Oddalać zagrożenie”? Teraz ono jest ponoć jeszcze większe. Jaki sens miało wydatkowanie pieniędzy przez tyle lat i doprowadzanie do tego, że trzeba jeszcze więcej wydać? Jaki był efekt polityki „odstraszenia”? ©P

HANDEL NOWY GIGANT CHCE PRZEJĄĆ SKLEPY OSIEDLOWE

Żabka ma problem?

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Żabka od lat buduje imperium sklepów convenience na każdym rogu ulicy. Teraz na horyzoncie pojawia się nowy, agresywny gracz, który chce przejąć część tego rynku - i ma za sobą jednego z największych gigantów handlu w Polsce.

Duży Ben, dotąd kojarzony z siecią sklepów alkoholowych, zmienia model biznesowy i rusza z francyzyową ofensywą w największych miastach. Pytanie brzmi: czy czeka nas wojna o każdy narożnik i każdego klienta? „Franczyza pozwala nam łączyć siłę dużej organizacji z przedsiębiorczością lokalnych partnerów” - tłumaczy Agnieszka Kozłowska, CEO Dużego Bena.

Zielone szyldy stały się tak powszechne, jak przystanki autobusowe, a model francyzyzowy - maszyną do ekspansji. Teraz jednak na ten sam tor wjeżdża ciężki skład z logo Eurocashu.

Duży gracz przechodzi na francyzyę

Grupa Eurocash oficjalnie zapowiedziała przejście sieci Duży Ben z modelu agencyjnego na francyzyzowy. Transformacja ma ruszyć już w pierwszym kwartale 2026 roku i potrwać do końca 2027. W praktyce ozna-

cza to jedno: szybkie zagęszczanie sieci, ekspansję w największych miastach i otwarcie drzwi dla tysięcy lokalnych przedsiębiorców, którzy do tej pory masowo wybierali Żabkę.

Na pierwszy ogień pójda kluczowe regiony - Mazowsze, Dolny Śląsk, Wielkopolska i Zachodniopomorskie oraz cztery największe rynki miejskie: Warszawa, Wrocław, Poznań i Szczecin. To dokładnie te same lokalizacje, w których Żabka ma dziś najsilniejszą pozycję i najwyższą rentowność.

Eurocash nie ukrywa ambicji. Nowe sklepy Dużego Bena będą powstawać już wyłącznie w modelu francyzyzowym, a dotychczasowe placówki zostaną przebudowane i wciągnięte do nowego systemu. Koncern finansuje pełny remodeling - od witrzyn po wnętrza - dorzuca szkolenia, system bonusów, wsparcie technologiczne i dostęp do aplikacji mobilnej oraz kanałów e-commerce.

W skrócie: dokładnie ten sam pakiet narzędzi, który przez ostatnią dekadę pozwolił Żabce urosnąć do kilkunastu tysięcy punktów.

- Model francyzyzowy pozwoli szybciej i bardziej elastycznie reagować na zmieniające się warunki rynkowe. Widzimy w tym modelu realny potencjał do dalszego wzrostu sprzedaży, zwiększania dostępności sklepów dla klientów oraz budowa-

nia stabilnej skali biznesu w kolejnych latach - podkreśla Agnieszka Kozłowska, CEO Dużego Bena.

Za tymi korporacyjnymi frazami kryje się brutalna logika rynku: skala, skala i jeszcze raz skala. Im więcej sklepów, tym lepsze warunki zakupowe, większa rozpoznawalność marki i większa presja na konkurencję.

A Eurocash nie jest przypadkowym graczem. To największy hurtowy dystrybutor zajmujący się zakupem, magazynowaniem i dostarczaniem do sklepów tzw. produktów szybkozbywalnych w Polsce i właściciel całej sieci formatów francyzyzowych - od ABC i Groszka po Delikatesy Centrum i Lewiatana. Obsługuje dziesiątki tysięcy sklepów, dysponuje własną logistyką, technologią i budżetami marketingowymi, o których mniejsi gracze mogą tylko pomarzyć.

Jeśli ktoś ma zasoby, by rzucić realne wyzwanie Żabce, to właśnie Eurocash.

Co więcej, Duży Ben wchodzi w segment, który przez lata był słabo zagospodarowany przez klasyczne sklepy convenience - alkohol specjalistyczny i produkty impulsowe. W połączeniu z coraz szerszym asortymentem może powstać hybryda: sklep osiedlowy z mocnym naciskiem na marżowe kategorie, które generują szybki obrót. To może być szczególnie groźne w czasach



- Naszym celem jest stworzenie modelu, który pozwoli nam konsekwentnie budować ogólnopolską skalę sieci - tłumaczy Agnieszka Kozłowska, CEO Dużego Bena

spowolnienia konsumpcji, gdy klienci częściej robią drobne zakupy blisko domu, zamiast jeździć do hipermarketów.

Franczyza na granicy nasycenia

Żabka oczywiście nie stoi w miejscu. Sieć rozwija ofertę gastronomiczną, usługi finansowe, paczkomaty, a nawet własne dark stores pod szybkie dostawy. Ale jej model opiera się na jednym filarze: masowej francyzyzie i nieustannym zagęszczaniu punktów.

Pojawienie się drugiego tak silnego gracza w tym samym modelu oznacza wojnę o najlepsze lokalizacje i francyzyzobiorców. A tych nie jest nieskończenie wielu.

Już dziś rynek francyzyz handlowej w Polsce zaczyna się na-

sycać. Koszty wynajmu lokali w dużych miastach rosną, a marże są pod presją inflacji i drogiej energii. Jeśli Eurocash zacznie agresywnie kusić przedsiębiorców pakietami wsparcia i niższymi kosztami wejścia, część z nich może odwrócić się od Żabki.

Zwłaszcza że Grupa finansuje przebudowę sklepów i oferuje wynagrodzenie postojowe na czas remodelingu - coś, czego mniejsi operatorzy zwykle nie są w stanie zapewnić. W dłuższej perspektywie może to doprowadzić do ostrej konsolidacji rynku osiedlowego handlu. Zamiast tysięcy niezależnych sklepów - kilka gigantycznych sieci francyzyzowych walczących o dominację w miastach.

Dla konsumentów oznacza to wygodę i dostępność, ale też

coraz większą standaryzację i presję cenową. Dla małych przedsiębiorców - rosnącą zależność od wielkich operatorów i ich warunków. Dla Żabki - pierwsze od lat realne zagrożenie dla hegemonii. Do tej pory zielona sieć rosła praktycznie bez poważnej konkurencji w swoim segmencie. Teraz na rynek wjeżdża gracz z ogromnym zapleczem finansowym, logistycznym i doświadczeniem w budowaniu sieci francyzyzowych.

- Transformację sieci Duży Ben zaprojektowaliśmy w taki sposób, aby proces przejścia dla przyszłych francyzyzobiorców był prosty, komfortowy i wspierany na każdym kroku. Naszym celem jest stworzenie modelu, który pozwoli partnerom skupić się na sprzedaży i rozwoju biznesu, a nam konsekwentnie budować ogólnopolską skalę sieci - podkreśla Agnieszka Kozłowska.

Jeśli Duży Ben rzeczywiście przyspieszy ekspansję zgodnie z planem Eurocashu, w ciągu kilku lat polskie miasta mogą wyglądać zupełnie inaczej - z czerwono-czarnymi szyldami konkurującymi z zielonymi niemal drzwiami w drzwi.

Pytanie nie brzmi już, czy Żabka dostanie konkurencję. Pytanie brzmi: jak brutalna będzie ta wojna o rynek sklepów „za rogiem” - i kto wyjdzie z niej zwycięsko. ©

Miecz Damoklesa nad Polską. 10 lat nie było takiego zagrożenia

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Początek 2026 roku to dla polskiej gospodarki czas dynamicznego rozwoju i optymistycznych perspektyw na przyszłość.

Niewykluczona jest jednak pierwsza od dekady obniżka ratingu Polski, która mogłaby osłabić zaufanie inwestorów do polskich aktywów - wyjaśnia dr Mateusz Dadej, Główny Ekonomista Coface w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej.

Na obecny krajobraz makroekonomiczny składa się kilka kluczowych czynników, które w różnym stopniu będą kształtować koniunkturę w bieżącym roku. Wśród nich szczególne znaczenie będą miały: tempo inwestycji i popytu krajowego, sytuacja u głównych partnerów handlowych oraz warunki finansowania w gospodarce.



Posiedzenie Rady Gabinetowej, Donald Tusk, Karol Nawrocki, Zbigniew Bogucki

W tle natomiast pozostają ryzyka fiskalne i geopolityczne. Przedstawiamy prognozy gospodarcze firmy Coface na 2026 rok.

Podobnie jak w III kwartale 2025 roku, głównym źródłem wzrostu pozostaną inwestycje. W 2026 roku sprzyjać im będzie zarówno wpływający w tym roku termin wykorzystania środków z Krajowego Planu

Odbudowy, który wymusza kumulację projektów inwestycyjnych, jak i coraz większa absorpcja funduszy w ramach polityki spójności. Ponadto rosnąca akcja kredytowa dla sektora przedsiębiorstw pokazuje, że obniżki stóp procentowych tworzą bardziej sprzyjające warunki dla finansowania inwestycji po stronie sektora prywatnego.

Istotnym komponentem wzrostu gospodarczego Polski pozostanie również konsumpcja prywatna. Choć dynamika realnego wzrostu traci obecnie impet, to wcześniejsza akumulacja oszczędności przez gospodarstwa domowe pozwala na obniżenie stopy oszczędności, co powinno wspierać konsumpcję.

Sytuacja wśród głównych partnerów handlowych Polski również będzie się prawdopodobnie stopniowo poprawiać. Według prognoz Coface w 2026 roku niemiecka gospodarka powinna wyraźniej zareagować na wdrożony pakiet fiskalny, co ożywi aktywność gospodarczą i podniesie wzrost PKB do 1,0% (w porównaniu do 0,2% w 2025). Koniunkturę w Europie Zachodniej mają dodatkowo wspierać wyższe wydatki na zbrojenia, niższe ceny energii oraz cykliczne ożywienie gospodarki. Eksperci Coface zapowiadają, że eksport netto

może nadal obniżać wzrost PKB z uwagi na wyższą dynamikę importu. Przyczynią się do tego wysokie importochłonne wydatki zbrojeniowe, silny popyt wewnętrzny oraz zwiększony import z Chin.

Rok 2026 może przynieść stopniową poprawę w sektorze przedsiębiorstw. Dotychczasowe czynniki kosztowe, które doprowadziły do kompresji marż, sukcesywnie tracą impet. W szczególności dynamika wynagrodzeń w 2026 roku zbliży się do dynamiki produktywności, a ceny energii najprawdopodobniej spadną. W efekcie zyski i rentowność przedsiębiorstw powinny kontynuować odwrócenie trendu obserwowanego w 2025 roku - mówi dr Mateusz Dadej, główny ekonomista Coface w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej.

Tak optymistyczne perspektywy wzrostu mogą jednak zostać przesłonięte przez

istotne zagrożenia ciążące nad polską gospodarką. Najważniejsze z nich ma charakter fiskalny i dotyczy oceny wiarygodności kredytowej Polski. Zeszłoroczne obniżenie perspektywy ratingów przez 2 z 3 głównych agencji może oznaczać faktyczny spadek ratingu, jeśli trajektoria deficytu finansów publicznych nie ulegnie poprawie.

Ustabilizowanie finansów publicznych i ograniczenie deficytu będzie szczególnie dużym wyzwaniem w kontekście zbliżających się wyborów parlamentarnych, zaplanowanych na 2027 rok, oraz utrzymującego się konfliktu między Prezydentem RP a rządem w sprawie ustaw podnoszących podatki. Niewykluczona jest zatem pierwsza od dekady obniżka ratingu Polski, która mogłaby osłabić zaufanie inwestorów do polskich aktywów - podkreśla dr Mateusz Dadej. ©

GOSPODARKA RYNKOWA GEOPOLITYKA TRZYMA INWESTORÓW ZA GARDŁO

Kapitał wraca do Polski

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Rok 2026 może oznaczać decydujący zwrot w dynamice rynku - mówi Strefie Biznesu Erik Drukker, prezes zarządu na Europę Środkową i Wschodnią w BNP Paribas Real Estate - firmy finansowej, świadczącej usługi w zakresie nieruchomości komercyjnych. I rzeczywiście: po latach ostrożności polski rynek nieruchomości nie eksploduje, ale stabilnie się odradza dzięki unijnym miliardom, rosnącemu PKB i spadającej inflacji. Banki ostrożnie, lecz coraz chętniej finansują, inwestorzy wracają, a biura i logistyka świecą nadzieją. W tle jednak wciąż dominuje geopolityczne ryzyko, które może odmienić scenariusz.

Strefa Biznesu: Gdyby poproszono pana o stworzenie jednego, pierwszorzędowego hasła oddającego istotę polskiego rynku nieruchomości komercyjnych w 2026 roku, jak by ono brzmiało?

Erik Drukker (CEO BNP Paribas Real Estate CEE): Powiedziałbym, że rok 2026 może oznaczać decydujący zwrot w dynamice rynku. Po latach ostrożności i niepewności sektor zyskuje nową dynamikę - nie dzięki gwałtownym zmianom, lecz konsekwentnemu, strategicznemu postępowi oraz odnowionemu zaufaniu inwestorów i najemców. Budowanie wartości odbywa się w tempie wyważonym, opartym na solidnych fundamentach makroekonomicznych i wyjątkowym napływie środków unijnych, który rewolucjonizuje infrastrukturę, transport i sektor energetyczny w całym kraju. Zmknienie przez nas minionego roku z szóstym z rzędu dodatnim wynikiem - mimo utrzymujących się wyzwań gospodarczych i geopolitycznych - najlepiej pokazuje, że nawet w wymagających i zmiennych warunkach można konsekwentnie iść na przód, szukając rozwiązań i dostosowując się do sytuacji. W 2026 będziemy działać z tą samą konsekwencją i podejściem, uważnie obserwując rynek, kierunki zmian i pojawiające się możliwości. Przewidywane przyspieszenie wzrostu PKB do 3,7%, spadająca inflacja do poziomu 2,1% oraz rekordowe ponad 40 miliardów euro

z funduszy UE budują atmosferę powrotu optymizmu i normalizacji aktywności po okresie niepewności. Według mnie rok 2026 przyniesie więc nie spektakularne fajerwerki, lecz stabilny rozwój i świadome zarządzanie ryzykiem.

Spośród czynników kształtujących rynek w tym roku - koszt pieniądza, siła najemców czy geopolityka - który będzie dominujący?

W 2026 roku to globalna geopolityka pozostaje czynnikiem o największym wpływie i nieprzewidywalności, determinującym strategię inwestorów transgranicznych. Mimo stabilizacji warunków finansowania (stopa depozytowa EBC na poziomie 2,00% przez cały rok) i silnych fundamentów polskiej gospodarki (wzrost konsumpcji o 3,5%, eksportu o 4,5% oraz imponujące ożywienie inwestycji firm), rynek wciąż podlega ocenie przez pryzmat bezpieczeństwa regionu. Przewidywany wzrost aktywności Niemiec jako motoru wzrostu dla całej Europy, fiskalne bodźce i rosnąca produkcja przemysłowa przekładają się na dodatkowe szanse dla Polski. Jako integralna część europejskiego ekosystemu, kraj może korzystać z dynamiki silnego sąsiada, choć ostateczny kierunek wyznaczać będą decyzje inwestorów reagujących na zmieniające się nastroje geopolityczne.

Czy oczekuje pan odbicia aktywności transakcyjnej, czy 2026 rok nadal będzie okresem ostrożności?

Prognostujemy zauważalne ożywienie - aktywność transakcyjna powinna być wyższa niż rok wcześniej, a 2026 ma potencjał, by przekroczyć wolumeny z 2025 r. Będzie to jednak odbicie rozważne, a nie nagły boom. Wprawdzie ryzyko geopolityczne nadal hamuje szybkie decyzje, lecz z każdym miesiącem rośnie przekonanie inwestorów - zarówno krajowych, jak i powracających zagranicznych instytucji. Duża aktywność polskich inwestorów, rosnąca dostępność kapitału UE oraz wyższa przejrzystość makroekonomiczna sprzyjają powrotowi „normalności” i wzrostowi liczby transakcji, chociaż proces decyzyjny pozostaje bardziej rygorystyczny niż podczas poprzednich cykli rynkowych.



- Logistyka pozostaje filarem krajowej gospodarki - przekonuje Erik Drukker, prezes zarządu na Europę Środkową i Wschodnią w BNP Paribas Real Estate

Jak banki podejść do finansowania w tym roku? Czy poluzują podejście, czy pozostaną ostrożne?

Banki zachowują ostrożność, ale przewidujemy, że będą bardziej otwarte niż w ciągu ostatnich dwóch lat. Finansowanie jest dostępne, szczególnie dla wysokiej jakości aktywów i sprawdzonych sponsorów. Dostępność kredytu systematycznie rośnie, choć nadal towarzyszy jej wysoki poziom dyscypliny i selekcji. Banki preferują nieruchomości z silnym profilem ESG, nowoczesną efektywnością energetyczną i stabilnym popytem ze strony najemców. Zmiany są ewolucyjne, a nie rewolucyjne - elastyczność wraca tam, gdzie uzasadniona jest fundamentami.

Podział na sektory

Który sektor ma szansę zblisnąć w 2026 roku: biura, logistyka, handel czy PRS?

Liderami będą biura i logistyka, choć każdy z tych sektorów napędzany jest innymi siłami. W biurach braku nowej podaży i natychmiastowe wynajmowanie topowych lokalizacji napędzają rynek, zwłaszcza w Warszawie. Rosnące inwestycje korporacyjne i projekty modernizacyjne, wsparte funduszami UE, generują zwiększony popyt na wysokiej klasy powierzchnie. Logistyka pozostaje filarem krajowej gospodarki. Oczekiwany wzrost eksportu, strategiczne inwestycje w transport i energetykę oraz wzmocnienie pozycji Polski jako europejskiego centrum dystrybucyjnego zapewniają długoterminową atrakcyjność tego sektora.

Który segment może rozczarować inwestorów - i co stanowią największe ryzyko?

Sektor PRS utrzymuje popyt, lecz wyniki w 2025 roku były mniej spektakularne niż oczekiwano, szczególnie w porównaniu do wysokich oczekiwań wywindowanych wynikami poprzednich lat. Wysokie koszty budowy, ograniczona dostępność gruntów oraz zmienność otoczenia regulacyjnego spowalniają wzrost. Mimo nominalnego wzrostu przychodów, tempo rozwoju się stabilizuje. W hotelarstwie fundamentalną barierą jest nadal różnica oczekiwań cenowych między kupującymi a sprzedającymi, przez co liczba transakcji pozostaje niska mimo wzrostu turystyki. Zbliżające się refinansowania i zawężające się spready cenowe mogą jednak ożywić ten segment już w 2026 roku. Kluczowe czynniki ryzyka to: koszt kapitału, presja kosztów modernizacji, niepewność geopolityczna oraz zmienność popytu. Wpływają one na strukturę transakcji, wycenę aktywów i ostateczną alokację kapitału.

Jakich zmian w zachowaniach najemców spodziewa się pan w tym roku? Czy będą stawiać na oszczędności, elastyczność czy twarde negocjacje?

Najemcy wykazują coraz większy profesjonalizm i precyzję w definiowaniu swoich potrzeb, bazując na analizie danych i efektywności operacyjnej. Przy umiarkowanym wzroście rachunków za energię i stabilizującym się otoczeniu kosztowym, firmy wybierają energooszczędne, technologicznie zaawansowane

budynki oraz lokalizacje sprzyjające retencji pracowników. Elastyczność i negocjacje pozostają normą, ale tam, gdzie atrakcyjnych aktywów brakuje, coraz częściej to właściciele narzucają warunki, korzystając z przewagi rynkowej.

Czy spodziewa się pan w 2026 fali restrukturyzacji i „distressed assets” w nieruchomościach? Jeśli tak - w jakich klasach aktywów będzie to najbardziej widoczne?

Restrukturyzacje i sytuacje kryzysowe będą dotyczyć wybranych segmentów, a nie rynku jako całości. Starsze biurowce o wysokim zużyciu energii, które nie spełniają standardów ESG, wymagają renowacji lub nawet przebudowy. W segmencie handlowym poza głównymi lokalizacjami presja konkurencyjna i zmiana wzorców zakupowych mogą prowadzić do konsolidacji. Mniejsze obiekty logistyczne z dala od kluczowych korytarzy również będą poddane presji, ale wszystko to jest naturalnym procesem rynkowej ewolucji, wynikającej z podnoszenia standardów przez inwestycje, w tym te finansowane przez UE.

Na jakim etapie jest dziś technologia - zwłaszcza AI - jeśli chodzi o jej realny wpływ na nieruchomości komercyjne? Czy jest naprawdę przełomowa?

Sztuczna inteligencja stopniowo zmienia oblicze rynku nieruchomości komercyjnych, szczególnie w zakresie zarządzania budynkami, efektywności energetycznej i ana-

lityki danych. Obiekty wyposażone w inteligentne systemy zyskują przewagę - od predykcyjnego serwisu przez automatyczną optymalizację energii po wykrywanie awarii, co realnie obniża koszty i podnosi satysfakcję najemców. Jednak adopcja AI wciąż jest selektywna. Właściciele i inwestorzy oczekują wymiernych dowodów zwrotu z inwestycji, a tempo wdrożeń zależy od dostępności kapitału i priorytetów operacyjnych. Największe korzyści widoczne są w nowoczesnych, zaawansowanych technologicznie obiektach, gdzie AI staje się rzeczywistym wyróżnikiem rynkowym.

Gdyby nowy inwestor miał dziś wejść na polski rynek, czego nie powinien nigdy zaniedbać?

Kluczem do sukcesu pozostaje bezkompromisowa dyscyplina w ochronie fundamentów: lokalizacji, jakości aktywów i profilu najemcy. Te trzy filary zapewniają odporność i płynność, szczególnie w środowisku, gdzie selektywność rynku łączy się z nową stabilnością makroekonomiczną. Dogłębne zrozumienie lokalnych uwarunkowań oraz współpraca z doświadczonymi zespołami znacząco obniżają ryzyko i podnoszą efektywność realizacji strategii. Lokalizacja determinuje długoterminową odporność aktywów, zwłaszcza w kontekście funduszy UE, które przekształcają infrastrukturę, węzły transportowe i sieci energetyczne w całym kraju. ESG stało się dziś uniwersalnym językiem inwestorzy instytucjonalni są w tym obszarze zgodni. Zaawansowane przygotowanie techniczne i gotowość cyfrowa są kluczowe w sytuacji, gdy rynki energii ewoluują, a ryzyko się zmieniają, a transparentność operacyjna staje się obowiązkowa. Struktura najemców nadal stanowi jeden z fundamentów stabilności aktywa. W gospodarce rosnącej o 3,7%, przy konsumpcji zwiększającej się o 3,5%, zdyscyplinowane i zabezpieczone przed inflacją strumienie dochodów będą przewyższać znaczeniem wszystkie inne czynniki. W 2026 roku wygrywają nie ci, którzy podejmują agresywne ryzyko, lecz ci, którzy łączą precyzję, dyscyplinę i strategiczne dopasowanie do nowej rzeczywistości rynkowej. ©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 32 420 73 74

Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mailem: ogloszenia@dz.com.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

DOMY - SPRZEDAM

DWURODZINNY dom do remontu z możliwością zabudowy działki do 80 % wg. planu zagospodarowania terenu, w centrum Tarnowskich Gór, 504-256-999

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DOCIEPL 1000 kolorów tynku, budynek, hale. Styropianem, wełną. Tynki Akrylowe, mozaikowe, silikonowe. Doświadczona brygada. Referencje, Autoryzacja KABE, KREISEL, 606-716-695, www.awtherm.pl

REKLAMA0011475833



Informuje, iż w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Janów na tablicy ogłoszeń wywieszony jest wykaz nieruchomości: lokal biurowy o powierzchni użytkowej 42,48 m², znajdujący się w budynku Urzędu Miasta i Gminy Janów, będącej własnością Miasta i Gminy Janów, położonej w obrębie Janów, do najmu na czas nieoznaczony. Kontakt: tel. 34/ 3278048 wew. 16. Janów, dnia 5 lutego 2026 r.

REKLAMA0011475527



Prezydent Miasta Sosnowca informuje, iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu Al. Zwycięstwa 20 oraz na stronie internetowej www.sosnowec.pl Urzędu został zamieszczony na okres 21 dni, tj. **od 10.02.2026 r. do 2.03.2026 r.** wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym na podstawie art. 37 ust. 2 pkt 9 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz.1145 ze zm.) dot. nieruchomości położonej w Sosnowcu przy **ul. Porębskiej**.

REKLAMA0011475172



Prezydent Miasta Sosnowca informuje, iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu Al. Zwycięstwa 20 oraz na stronie internetowej www.sosnowec.pl Urzędu został zamieszczony na okres 21 dni, tj. **od 10.02.2026 r. do 2.03.2026 r.** wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym na podstawie art. 198g ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) dot. nieruchomości położonej w Sosnowcu przy **ul. Wojska Polskiego**.

REKLAMA0011475521



Prezydent Miasta Sosnowca informuje, iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, Al. Zwycięstwa 20, oraz na stronie internetowej www.sosnowec.pl Urzędu został zamieszczony na okres 21 dni, tj. **od 10.02.2026 r. do 2.03.2026 r.** wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym na podstawie art. 198g ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) dot. nieruchomości położonej w Sosnowcu przy **ul. Kosynierów**.

INSTALACJE c.o., wod.-kan., gaz, wszystkie technologie, kafelkowanie, doradztwo, dowóz urządzeń gratis, wkłady kominowe, kotłownie, www.hydraulikbielsko.com.pl, 602-496-439

USŁUGI cięcie złomu tel. 696-336-472.

PRZEPROWADZKI

A-Z Przewodzki+Ekipa: 504709047

Turystyka

KRAJ - GÓRY

BRENNA. Ferie zimowe. Wielkanoc w "Promyczku", 517-694-165

AUTOREKLAMA



WISŁA-KULIGI Zimowe z biesiadą w kolybie weekendy, ferie, walentynki, dni robocze). Tel.:503-492-612

Matrymonialne

"ROMEO" biuro matrym. 502 363 127

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

SPAWARKI transformatorowe i wirowe oraz silniki kupię, mogą być uszkodzone. Dobre ceny. Odbiór własnym transportem, 696-336-472.

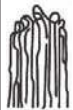
Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

Usługi pogrzebowe

0011457765



POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMĘTARZE KOMUNALNE
ul. Murkowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

REKLAMA

0011475520

Zarządca masy sanacyjnej spółki **Zespół Opieki Zdrowotnej w Świętochłowicach Sp. z o.o. w restrukturyzacji** z siedzibą w Świętochłowicach ogłasza **PISEMNY PRZETARG OFERTOWY NA SPRZEDAŻ** zorganizowanej części przedsiębiorstwa dłużnika w postępowaniu sanacyjnym prowadzonym pod sygnaturą akt **KA1K/GRs/5/2024**.

PRZEDMIOT PRZETARGU: Przedmiotem przetargu jest zorganizowana część przedsiębiorstwa szczegółowo opisana w operacie szacunkowym z dnia 31 marca 2025 r. sporządzonym przez rzeczoznawcę majątkowego Marcina Korfanteo. W skład przedsiębiorstwa wchodzi w szczególności:

Nieruchomości zabudowane położone w Świętochłowicach:

- nieruchomości przy ul. Chorzowskiej, dla której Sąd Rejonowy w Chorzowie prowadzi księgę wieczyste nr KA1C/00005616/0 oraz KA1C/00019334/0,
- nieruchomości przy ul. Zubrzyckiego, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KA1C/00023416/0,
- nieruchomości przy ul. Szpitalnej, dla której prowadzone są księgi wieczyste nr KA1C/00044222/6 oraz KA1C/00044449/1,

a także ruchomości, wyposażenie medyczne i techniczne, prawa majątkowe oraz inne składniki majątkowe służące prowadzeniu działalności leczniczej.

Z przedmiotu sprzedaży wyłączone są:

- środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych oraz w kasie przedsiębiorstwa,
- aktywa z tytułu odroczonego podatku dochodowego,
- należności z tytułu rozliczeń z udziałowcami.

CENA WYWOŁAWCZA: Cena wywoławcza przedmiotu przetargu wynosi **40 079 202,71 zł** (słownie: czterdzieści milionów siedemdziesiąt dziewięć tysięcy dwieście dwa złote 71/100) netto. W przypadkach przewidzianych przepisami prawa cena zostanie powiększona o należny podatek od towarów i usług.

WARUNKI UCZESTNICTWA W PRZETARGU

Wadium: Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **4 000 000,00 zł** (słownie: cztery miliony złotych 00/100) na rachunek bankowy masy sanacyjnej prowadzony w ING Bank Śląski S.A.: **56 1050 1243 1000 0090 3032 2300**.

Oferta powinna zawierać m.in.:

- dokładne oznaczenie oferenta (nazwa/imię i nazwisko, siedziba/adres, KRS, NIP, REGON),
- oferowaną cenę netto nie niższą niż cena wywoławcza, wyrażoną kwotowo i słownie,
- dowód wpłaty wadium oraz numer rachunku do zwrotu wadium,
- aktualne dokumenty rejestrowe (nie starsze niż 3 miesiące),
- wymagane oświadczenia zgodnie z regulaminem przetargu.

Podstawowym warunkiem przyjęcia oferty i zawarcia umowy sprzedaży jest zagwarantowanie przez oferenta niezakończonej kontynuacji świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie dotychczas realizowanym przez ZOZ, w tym:

- posiadanie przez oferenta przewidzianych prawem cech umożliwiających mu niezwłoczne uzyskanie pisemnej zgody Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, o jakiej mowa w art. 155 ust. 5 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, na przejęcie ogółu praw i obowiązków ze wszystkich aktualnie obowiązujących umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej zawartych pomiędzy ZOZ a Narodowym Funduszem Zdrowia,
- złożenie oświadczenia o woli kontynuacji oraz posiadania możliwości finansowych, organizacyjnych i technicznych gwarantujących niezakończoną kontynuację działalności medycznej.

Rękojmia za wady prawne i fizyczne przedmiotu przetargu zostaje wyłączona.

SKŁADANIE OFERT: Oferty należy składać w terminie **30 dni od daty niniejszej publikacji**, do godz. 15:00, na adres biura zarządcy masy sanacyjnej: **ul. Dąbrowskiego 22, pok. 209, 40-032 Katowice**. Oferta winna zostać zapakowana w zamkniętą kopertę opatrzoną dopiskiem „**OFERTA, PRZETARG – ZOZ ŚWIĘTOCHŁOWICE SP. Z O.O.**” z oznaczeniem sygnatury akt **KA1K/GRs/5/2024** i złożona bądź przesłana w kolejnej kopercie oznaczonej sygnaturą akt i dopiskiem „**OFERTA PRZETARG**”. W przypadku składania ofert drogą pocztową decyduje data wpływu. **OTWARCIE OFERT I AUKCJA:** Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym z udziałem Sędziego-komisarza w **dniu 19 marca 2026 roku o godz. 9:00** w budynku Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach, ul. Lompy 14, **sala nr 12**.

INFORMACJE DODATKOWE: Osoby zainteresowane mogą zapoznać się z regulaminem przetargu, wyciągiem z operatu szacunkowego oraz dokonać oględzin przedsiębiorstwa po wcześniejszym uzgodnieniu terminu. Podmioty zainteresowane nabyciem przedsiębiorstwa są uprawnione do zapoznania się z pełną wyceną oraz przeprowadzenia procedury due diligence pod warunkiem zawarcia umowy o zachowaniu poufności.

Kontakt: e-mail: przetarg@zoz.net.pl syndyk@klepacz.eu, telefon: **+48 660 740 571** w godzinach 8:00-15:00.

www.dawro.pl

REKLAMA

0011476168



WÓJT GMINY ŚWIERKLANIEC

informuje, że zgodnie z art. 35 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U.2024.1145) sporządzono wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Wykaz zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Świerklaniec przy ul. Młyńskiej 3 oraz zamieszczenie na stronie internetowej Urzędu Gminy Świerklaniec www.bip.swierklaniec.pl na okres 21 dni, tj. od 10.02.2026 r. do 3.03.2026 r.

REKLAMA

0011475507



WÓJT GMINY KOCHANOWICE

ogłasza,

że w dniach 10.02.2026 r. – 3.03.2026 r. zostanie wywieszony w Urzędzie Gminy Kochanowice oraz na stronie internetowej www.kochanowice.pl wykaz nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonego do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. Wykaz obejmuje nieruchomości gruntowe oraz częściowo zalesione położone w Kochcicach, oznaczone jako: dz. nr **13/5** o pow. **6,3269 ha** (w tym 0,9600 ha lasu), dz. nr **13/6** o pow. **4,4893 ha**, dz. nr **8/7** o pow. **0,4232 ha**.

Cena wywoławcza nieruchomości: **4 100 000 zł + 23% VAT**.

REKLAMA

0011476158

Ogłoszenie Wójta Gminy Świerklany o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego Gminy Świerklany wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwały Rady Gminy Świerklany Nr 510/LXXVII/24 z 21 marca 2024 r. o przystąpieniu do sporządzania planu ogólnego Gminy Świerklany

ogłasza

przeprowadzenie konsultacji społecznych projektu planu ogólnego Gminy Świerklany wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje prowadzone będą w dniach od 11 lutego 2026 r. do 27 marca 2026 r. w następujących formach:

- 1) spotkanie otwarte;
- 2) dyżury projektanta.
- 3) zbieranie uwag;

Spotkanie otwarte odbędzie się w dniu 17 marca 2026 r. w godzinach 16.00-18.00 w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji; Świerklany, ul. Strażacka 1. Spotkanie zostanie poprzedzone prezentacją projektu „planu ogólnego Gminy Świerklany”.

Dyżur projektanta odbędzie się w dniu 10 marca 2026 r. w godzinach 15.30-17.00 w siedzibie Urzędu Gminy, na Sali Narad - I piętro.

Uwagi do projektu „planu ogólnego Gminy Świerklany” należy wnosić do Wójta Gminy Świerklany, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 27 marca 2026 r.

Uwagi mogą być wnoszone w wersji:

- 1) papierowej na adres: Wójt Gminy Świerklany, ul. Kościelna 85, 44-266 Świerklany lub
- 2) elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (e-mail: ug@swierklany.pl, skrytka ePUAP: /eoj70cl54k/SkrytkaESP; e-doreczenie: / AE:PL-99981-76494-EGGCT-24).

na udostępnionym „formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego”, zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509). Składający uwagę, o której mowa w art. 8i ust. 1 pkt 1, podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem lub uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Zapoznanie się z projektem „planu ogólnego Gminy Świerklany” oraz prognozą oddziaływania na środowisko będzie możliwe w siedzibie Urzędu Gminy Świerklany, Referat Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Ochrony Środowiska (pokój nr 005), ul. Kościelna 85, 44-266 Świerklany w godzinach pracy Urzędu oraz na stronach internetowych Urzędu pod adresem:

- 1) <https://www.swierklany.pl/>
- 2) <https://bip.swierklany.pl/>

Na podstawie art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, publicznie dostępnym wykazie zawierającym informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono dane:

- 1) projekcie „planu ogólnego gminy Świerklany”;
- 2) prognozie oddziaływania na środowisko.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, projekt „planu ogólnego Gminy Świerklany” podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w okresie prowadzonych konsultacji społecznych, o którym mowa powyżej.

Uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zgodnie z art. 40 oraz 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, należy składać do Wójta Gminy Świerklany (na adres: Wójt Gminy Świerklany, ul. Kościelna 85, 44-266 Świerklany), w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 27 marca 2026 r.**

Uwagi i wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym (e-mail: ug@swierklany.pl, skrytka ePUAP: /eoj70cl54k/, e-doreczenie: / AE:PL-99981-76494-EGGCT-24.

Jest przecudowna. Widzę w niej dużo swoich cech



Antoni Królikowski w Pudelku o swojej dwuletniej córeczce Jadwidze Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Ewa Wachowicz miała wielbiciela

Prezenterka była za młodu niepokojona przez stalkera. Regularnie otrzymywała listy z zakładu karnego: jeden z osadzonych zakochał się w niej na zabój. Stalker przychodził nawet pod jej dom. – Krakowska policja absolutnie stanęła na wysokości i w ciągu tygodnia sprawca miał postawione zarzuty – powiedziała niedawno w Polsce.

Anna Mucha wreszcie dojrzała

Aktorka wybrała się na egzotyczne wakacje i pochwaliła się tym na Instagramie. Zakończenie urlopu przypieczętowała zdjęciem, na którym widać jej zgrabne pośladki, które uprzednio wtopiła w plażowy piasek. „Do pewnych spraw trzeba dojrzeć” – podpisała dwuznacznie fotografię.

Maffashion nie planuje dzieci

Influencerka niegdyś deklamowała, że marzy o dużej rodzinie. Obecnie samotnie wychowuje pięcioletniego synka Bastiana, którego ojcem jest Sebastian Fabijański. Niedawno została zapytana na Instagramie, czy chciałaby po raz kolejny zostać mamą. „Kiedy parę lat temu decydowałam się na założenie rodziny, byłam na to gotowa emocjonalnie, finansowo, psychicznie i fizycznie. Teraz jest inaczej. Nie planuję więcej dzieci” – napisała fanom celebrytka. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Teatr Telewizji: Posprzątane

TVP Kultura, 20:00
Lane jest kobietą sukcesu. Zatrudnia do pomocy imigrantkę Matilde, która nie nawidzi sprzątać. Wtrąca się Virginia, siostra Lane, mająca obsesję na punkcie utrzymywania porządku.

Sicario 2: Soldado

TVP 1, 21:20
Trzy lata po sukcesie „Sicario”, uhonorowanego 3 nominacjami do nagrody Oscara, powstał „Sicario 2: Soldado” o dalszych losach bohaterów pierwszej części. Podwójny agent Alejandro Gillick wraca do gry, walcząc z kartelami narkotykowymi.

Za burzą

TV Puls, 22:00
Wyprawa czterech mężczyzn kończy się katastrofą, gdy sztorm wyraca ich jacht. Uwięzieni we wraku dryfują 119 dni po Pacyfiku. Po dotarciu do lądu ich niewiarygodna historia przetrwania zostaje podważona przez media i władze.

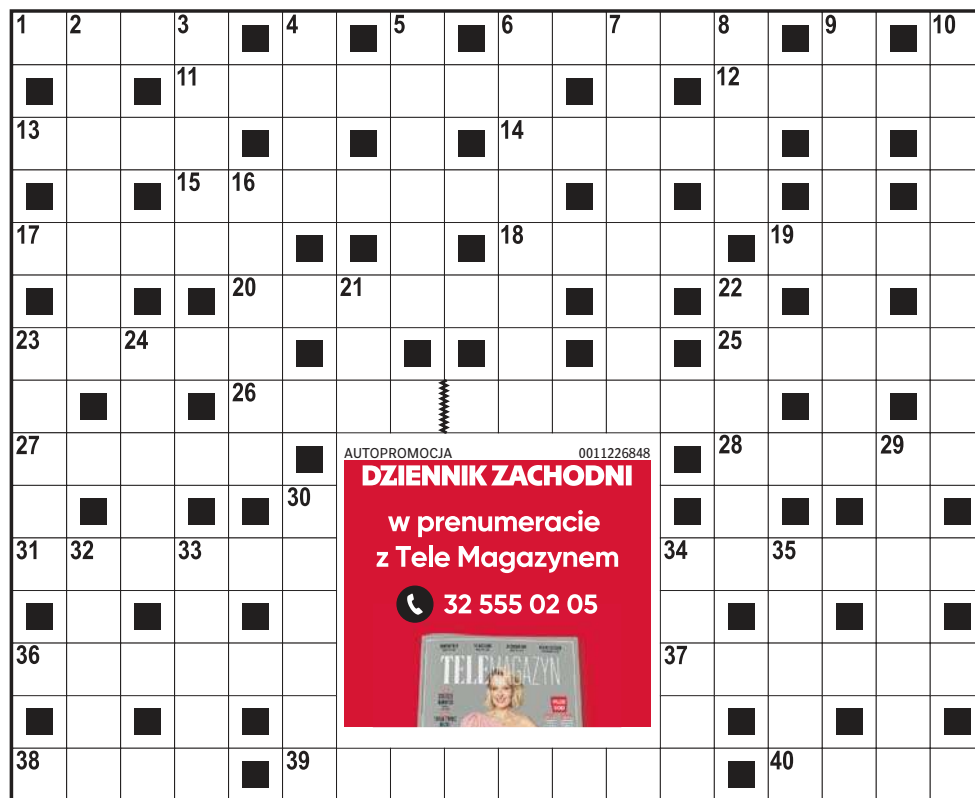
Zapowiedź

TVN, 22:40
W roku 1959 Lucinda oraz jej rówieśnicy umieszczają swoje wyobrażenia o przyszłości w kapsule czasu. 50 lat później, po otwarciu kapsuły, okazuje się, że na kartce Lucindy jest ciąg liczb, precyzyjnie opisujący daty i liczbę ofiar największych kataklizmów i katastrof, które dotknęły ludzkość przez pół wieku.

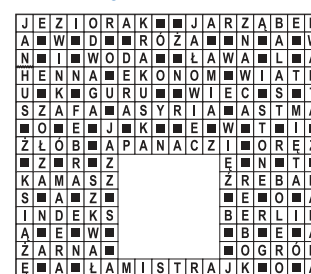
KRZYŻÓWKA NR 21

Poziomo:

- rycerz z sagi „Gwiezdne wojny”,
 - smakowity kawałek jedzenia,
 - kodeks honorowy samurajów,
 - krępujące rzemienie, pęta,
 - ptak czczony w starożytnym Egipcie,
 - Sergio, reżyser filmu „Za garść dolarów”,
 - włókno trawy używane do wyrobu lin, mat, papieru,
 - przednia strona budynku,
 - wystawne przyjęcie bez tańców,
 - małżeńskie lub madejowe,
 - okrągłe okno charakterystyczne dla gotyku,
 - grecka wyspa na Morzu Jońskim,
 - ... jednej nocy”, piosenka grupy Alibabki,
 - odrywa się od lądolodu,
 - świtezianka nad stawem,
 - kolor bezchmurnego nieba,
 - nakłanianie do zgody,
 - ptak na królewskim stole,
 - ... i diament”, film Andrzeja Wajdy,
 - bęben do nawijania lin, szpula,
 - składnik gazu ziemnego,
 - python lub anakonda,
 - niezbędny do oddychania.
- ### Pionowo:
- zakaz wywozu towarów,
 - Henrik, autor dramatu „Domalki”,
 - urządzenie do zrzucania węgla,
 - wyznawca np. chrześcijaństwa,
 - stan w USA ze stolicą w Denver,
 - Izabella, filmowa Helena Kurcewiczówna,
 - zasłona na twarzy Arabki,
 - Zygmunt, Władysław Lubicz w serialu „Klan”,
 - ostatnia zabawa w roku,
 - poetycko o strumieniu,
 - pokarm dzikich zwierząt,
 - przepływa przez Antwerpię,
 - kuzyn dyni, arbuz,
 - okrutne, bezprawne rządy,
 - powszechny podziw, szacunek,
 - produkcyjny lub usługowy,
 - termin z tresury owczarka,
 - mityczny myśliwy beocki,
 - śląd po oparzeniu,
 - koronkowa ozdoba sukni.



ROZWIĄZANIE NR 20



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja decyzjom, lecz zwolnij tempo. Horoskop dzienny wróży, że rozmowa wyjaśni nieporozumienia i doda odwagi.

Ryby (19.02 - 20.03)

Stabilność kusi, ale mała zmiana może odświeżyć plany. Horoskop na dziś to wskazówka, by zadbać o finanse oraz odpocząć.

Baran (21.03 - 19.04)

Wymiana myśli przyniesie inspirację. Słuchaj uważnie, co mówią inni. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że unikniesz dzięki temu chaosu.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje są intensywne, więc postaw na dom i bliskość. Horoskop dzienny przypomina, że małe gesty leczą i przynoszą ukojenie...

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Błyszczysz naturalnie, lecz podziel się sceną. Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że współpraca wzmocni efekt. Warto grać zespołowo.

Rak (22.06 - 22.07)

Detale mają znaczenie, więc porządkuj priorytety. Spokój da przewagę. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by zaufać intuicji.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia wraca, gdy mówisz wprost. Ustal granice i dbaj o równowagę. Horoskop dzienny radzi zachować balans we wszystkim.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja poprowadzi cię właściwą drogą, ale sprawdzaj efekty. Horoskop na dziś mówi, że szczerość oczyści napięcia. Dziś mów spokojnie.

Waga (23.09 - 22.10)

Ciekawość popchnie cię naprzód, więc planuj rozsądnie. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że podróż w myślach będzie pomagać.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Dyscyplina procentuje, lecz pamiętaj o przerwach. Horoskop dzienny mówi, że zdrowie da siłę do mierzenia się z wszystkimi zadaniami.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Twoje oczekiwania wobec innych osób będą nieco wygórowane. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by nieco obniżyć poprzeczkę.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość wzmacnia relacje, więc ufaj sercu. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że twoja kreatywność osiągnie wyżyny.

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE POCHODZĄCEMU Z BESKIDÓW SKOCZKOWI KIBICOWALI RODZICE I CZWÓRKA RODZENIŃSTWA

Srebrny medal Kacpra Tomasiaka

Artur Bogacki, Jacek Sroka
sport@dz.com.pl

Zawodnik LKS Klimczoka Bystra potwierdził, że w tym sezonie jest najlepszym polskim skoczkiem i w swoim olimpijskim debiucie stanął na podium igrzysk Mediolan-Cortina 2026.

Kacper Tomasiak był naszą największą medalową nadzieją w konkursie skoków na igrzyskach Mediolan-Cortina 2026. Zawodnik LKS Klimczoka Bystra potwierdził, że w tym sezonie jest najlepszym polskim skoczkiem i w swoim olimpijskim debiucie stanął na podium. Polak w konkursie na skoczni normalnej zajął w Predazzo 2. miejsce.

Pierwsza seria nie dla wszystkich była udana, odpadli 35. Paweł Wąsek i 38. Kamil Stoch. A Tomasiak już realnie stanął przed szansą na życiowy wynik. W bardzo dziwnym konkursie - gdzie wielu faworytów było na dalszych pozycjach - był na półmetku 4., razem ze Szwajcarem Gregorem Deschwandenem.



Kacper Tomasiak zdobył 24. medal olimpijski w historii startów polskich sportowców na zimowych igrzyskach. To 11. olimpijski krążek Biało-Czerwonych w skokach narciarskich

nem. Do 3. Norwega Kristoffera Eriksena Sundala tracił tylko 0,1 pkt, do sensacyjnego wicelidera Francuza Valentina Fouberta - 1,8 pkt, a do prowadzącego Niemca Philippa Raimunda - 2,8 pkt.

Za Polakiem w czołowej „10” plasowali się m.in. trzej najlepsi zawodnicy z bieżącego Pucharu Świata - 8. Domen Prevc, 7. Ryo

oyu Kobayashi, 6. Ren Nikaïdo. Do drugiej serii dostali się m.in. trzej Finowie, a także Chińczyk Song Qiwu czy Słowak Hektor Kapustik.

W drugiej serii skoków narciarskich w wynikach były spore przetasowania. Na przykład o 9 „oczek” w dół poleciał Szwajcar Sandro Hauswirth (29.), o aż 12

pozycji do góry przesunął się Austriak Stephan Embacher, do czołowej „10”, na 7. miejsce (o 10 Amerykanin Jason Colby, o 9 Fin Vilho Palosaari). Kibice w Polsce z niecierpliwością czekali jednak na skoki czołówki. Bo była szansa na historyczny wynik Tomasiaka - w debiucie olimpijskim miał szansę na medal. Tuż przed nim

świetną robotę wykonał Ren Nikaïdo, po skoku na 106,5 m był liderem. Po chwili Deschwanden uzyskał 107 m i obaj zajmowali wspólnie 1. miejsce.

Co na to Tomasiak? Skoczył 107 m! Wyprzedził obu rywali! Ale to jeszcze nie było podium. Po chwili mógł się cieszyć z medalu. Sundal poleciał na 105 m, ale stracił punkty za zachwiane lądowanie, co przy niewielkich różnicach było kluczowe. Później szansę zmnawował Foubert, więc Polak miał przynajmniej srebro. Z takim właśnie medalem został, bo swoje zrobił Raimund, który skoczył po złoto.

Urodzonemu 20 stycznia 2007 roku w Bielsku-Białej zawodnikowi kibicowali rodzice Wojciech i Kinga Tomasiakowie oraz czwórka młodszych rodzeństwa: Konrad, Emilia, Filip i Jan. Konrad i Filip także skaczą na nartach, a ojciec jest nauczycielem Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szczyrk.

Kacper ma już za sobą maturę, którą zdał jako 18-latek. W podstawie z polskiego, matematyki i angielskiego z egzaminu dojrzałości dostał ponad 90 procent.

Jego ulubionym przedmiotem był angielski. Teraz Tomasiak studiuje na Akademii Kultury Fizycznej w Krakowie na pięcioletnich studiach magisterskich na kierunku wychowanie fizyczne, gdzie ma indywidualny tok studiów. Jak sam mówi na hobby nie ma za bardzo czasu, ale lubi poczytać książki, obejrzeć film, pograć na komputerze, albo po prostu wyjść na spacer.

W 2019 roku Tomasiak został mistrzem świata dzieci, w 2023 wicemistrzem świata juniorów w drużynie i zajął czwarte miejsce indywidualnie, a w 2025 triumfował w Letnim Pucharze Kontynentalnym. W swoim debiucie w Pucharze Świata 22 listopada w Lillehammer wyskakał 18. miejsce. Teraz odniósł największy sukces w karierze. ©©

WYNIKI KONKURSU SKOKÓW

1. Philipp Raimund (Niemcy) 274,1 (102 i 106,5 m),
2. KACPER TOMASIAK (Polska) 270,7 (103 i 107 m),
3. Gregor Deschwanden (Szwajcaria) 266 (106 m i 107 m) i Ren Nikaïdo (Japonia) 266 (101 i 106,5 m),
5. Valentin Foubert (Francja) 263,3 (102,5 i 102,5 m)
- ... 35. Paweł Wąsek (Polska) 119,8 (97,5 m),
38. Kamil Stoch (Polska) 119,2 (100 m)

Udany weekend kadrowiczów w ligach zagranicznych: Jakub Moder odżył, Robert Lewandowski również

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Dokładnie za 44 dni reprezentacja Polski rozegra półfinał baraży o MŚ 2026 z Albanią. Selekjoner Jan Urban otrzymał właśnie kolejną dobrą informację.

Robert Lewandowski na dziesiątego gola w tym sezonie La Liga czekał przeszło miesiąc. Udało się w gładko wygranym spotkaniu z Mallorcą, na które wyszedł z opaską kapitana. Dzięki niemu drużyna objęła prowadzenie, gdy wykorzystał piłkę odbitą od Daniego Olmo.

W Barcelonie zastanawiają się, co począć z „Lewym” w kontekście przyszłego sezonu. Hansi Flick i Joan Laporta ponoć są za tym, żeby przedłużyć kontrakt o rok, ale pod pewnymi warunkami. Trener chce zgody Polaka na drugoplanową rolę. Prezes - znaczącej obniżki. Sam napastnik rozważa natomiast zapytania ze Stanów Zjednoczonych i Arabii Saudyjskiej, dając jednocześnie do zrozumienia, że priorytet ma Duma Katalonii, z którą niebawem za-

siądzie do negocjacyjnego stołu.

Jakub Moder wreszcie wrócił do wyjściowego składu Feyenoordu Rotterdam i od razu zaliczył asystę przy голу na wagę zwycięstwa z Utrecht. Ponadto kluczowymi podaniami popisał się w weekend również Michał Skórąs w Belgii, Tymoteusz Puchacz w Azerbejdżanie, a dwiema Kacper Kozłowski w Turcji.

Największą furorę poza Polską robi jednak Mateusz Żukowski. Były gracz Lecha Poznań i Śląska Wrocław odnalazł się na zapleczu niemieckiej Bundesligi. W piątek ustrzelił dla Magdeburga hat-tricka, dzięki czemu jego dorobek wzrósł do 9 goli.

Tymczasem selekcjoner Jan Urban w weekend śledził przede wszystkim kandydatów z ekstraklasy. W niedzielę był na Nowej Bukowej, by podejrzeć, jak radzą sobie piłkarze GKS Katowice i Widzew Łódź. Jednemu z nich, asystującemu przy jedynym голу Bartoszowi Nowakowi, niedawno wręczał statuetkę dla najlepszego ligowca ubiegłego roku. Niewykluczone, że już podczas baraży w kadrze obejrzymy zresztą nowe twarze.



Robert Lewandowski na swojego dziesiątego gola w bieżącym sezonie La Liga czekał blisko miesiąc. Udało mu się to w wygranym 3:0 meczu Barcelony z Realem Mallorca

Kamil Glik widzi wśród obrońców miejsce dla swojego kolegi z Cracovii, Oskara Wójcika.

WEEKEND KADROWICZÓW

Bramkarze:

Bartłomiej Drągowski (Widzew Łódź) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z GKS Katowice.
Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut w przegranym 1:2 meczu z Borussią Dortmund.

Łukasz Skorupski (FC Bologna) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Parmą Calcio.
Kacper Tobiasz (Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Arką Gdynia.
Mateusz Kochalski (Karabach Agdam) - ławka rezerwowych w przegranym 1:2 meczu z FC Shakhki.

Obroncy:

Jan Bednarek (FC Porto) - mecz ze Sportingiem Lizbona w poniedziałek.

Matty Cash (Aston Villa) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z AFC Bournemouth.
Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) - ławka rezerwowych w zremisowanym 0:0 meczu z Arisem.
Jakub Kiwior (FC Porto) - mecz ze Sportingiem Lizbona w poniedziałek.
Kryspin Szczesniak (Górniki Zabrze) - ławka rezerwowych w przegranym 0:1 meczu z Lechem.
Przemysław Wiśniewski (Widzew Łódź) - 90 minut i żółta kartka w meczu z GKS Katowice (0:1).

Paweł Wszołek (Legia Warszawa) - 17 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Arką Gdynia.
Jan Ziłkowski (AS Roma) - mecz z Cagliari Calcio w poniedziałek.

Pomocnicy:

Kamil Grosicki (Pogoni Szczecin) - 84 minuty w meczu z Brukselą Termalica Nieciecza (1:1).
Jakub Kamiński (FC Koeln) - 90 minut w przegranym 1:2 meczu z RB Lipsk.
Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) - 69 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Arką Gdynia.
Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) - 68 minut i 2 asysty w wygranym 5:1 meczu z Keçiorenem.
Filip Różga (Sturm Graz) - 89 minut w wygranym 1:0 meczu z SV Ried.
Michał Skórąs (KAA Gent) - 90 minut i asysta w przegranym 1:3 meczu z OH Leuven.
Bartosz Slisz (Brøndby IF) - 90 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Randers FC.
Sebastian Szymański (Stade Rennes) - 64 minuty w przegranym 1:3 meczu z RC Lens.
Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - mecz z US Cremonese w poniedziałek.
Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 63 minuty w wygranym 5:0 meczu z US Sassuolo.

Napastnicy:

Adam Buksa (Udinese Calcio) - leczy kontuzję.
Robert Lewandowski (FC Barcelona) - 78 minut i gol w wygranym 3:0 meczu z RCD Mallorca.
Krzysztof Piątek (Al-Duhail) - 45 minut w przegranym 1:2 meczu z Umm-Salal.
Karol Świerkowski (Panathinaikos Ateny) - 21 minut i żółta kartka w wygranym 2:1 meczu z Olympiakosem Pireus. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Ze Śląskiem zagraliśmy bardzo dobrze i powinniśmy to spotkanie wygrać

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

PIĘKA NOŻNA. Rozmowa z Szymonem Szymańskim, nowym kapitanem Ruchu Chorzów, który w meczu ze Śląskiem Wrocław strzelił dwa gole dla Niebieskich.

W pierwszym tegorocznym meczu Ruch zremisował ze Śląskiem 2:2. Jakże ma pan od czucia po tym spotkaniu? Na konferencji przed rozpoczęciem tej rundy mówiłem, że można grać świetny mecz, ale nie zawsze się wygrywa i chyba wykrakałem. Uważam, że ze Śląskiem zagraliśmy bardzo dobrze, mieliśmy kontrolę nad meczem, więcej sytuacji i powinniśmy go wygrać. Z drugiej strony musieliśmy gonić wynik, więc trzeba szanować ten punkt.

W niedzielę wyprowadził pan Ruch na murawę Superauto.pl Stadionu Śląskiego jako pełnoprawny kapitan. Była trema? Nie, bo wcześniej byłem wicekapitanem i pod nieobecność Patryka Sikory wyprowadzałem drużynę na ten stadion kilkanaście, a może i kilkadziesiąt razy. Nie było dla mnie różnicy, czy robiłem to jako pełnoprawny kapitan, czy jako zastępca.

Sędzia podyktował w tym meczu dla Ruchu dwa rzuty karne i do obu jedenastek podeszeli właśnie pan. W drużynie jest parę osób wyznaczonych do rzutów karnych, ale Daniel Szczepan i Piotrek Ceglarz byli wówczas na ławce. Podeszedłem do pierwszej jedenastki i dobrze ją uderzyłem. Przy drugiej czułem się pewnie, co może nie do końca było widać na boisku, ale najważniejsze, że wpadło.

O ile trudniej strzela się temu samemu bramkarzowi drugiego karnego w meczu? Ciężko powiedzieć. Myślę, że przed tym pierwszym chyba były nawet troszkę większe emocje, bo dawno nie zdobyłem bramki i chciałem strzelić tego gola. Udało się. Przy drugim też była duża waga, bo przegrywaliśmy 1:2 i bardzo chciałem doprowadzić do remisu. Fajnie, że się udało.



Szymon Szymański dwa razy podchodził do karnych

Co robi kapitan czekając na decyzję VAR-u? Stara się przekonać sędziego do swoich racji? Najpierw starałem się tego karnego „wyegzekwować” od arbitra, a gdy decyzja została podjęta to myślałem tylko o tym, żeby jedenastkę zamienić na gola.

Będzie pan dalej strzelał karne, mimo że tego drugiego wykończył pan dopiero po dobitce? Ja czuję się na siłach, żeby je dalej strzelać i jeżeli tylko trener mi na to pozwoli, to będę chciał to kontynuować.

Kibice Niebieskich licznie stawili się na trybunach na inaugurację wiosny i widząc tak grający Ruch pewnie wybaczą wam brak zwycięstwa? Chwała fanom, że mimo tych warunków atmosferycznych tak licznie pojawili się na trybunach. Nie jest najprzyjemniej siedzieć w zimnie przez 90 minut, ale mam nadzieję, że nasi kibice mają po meczu pozytywne odczucia, bo nasza gra na pewno mogła ich cieszyć i jedyne czego zabrakło do szczęścia to trzech punktów.

Już w piątek czeka Ruch kolejny mecz ligowy z Pogonią Siedlce. Ostatni występ was napędzi przed potyczką na nie leżącym wam terenie... Musi nas napędzić. Ze Śląskiem zagraliśmy dobrze, ale nie ma się co tym zachwycać. Runda jest długa. Zostało nam jeszcze 14 spotkań plus ewentualne baraż, więc trzeba patrzeć z tygodnia na tydzień, z meczu na mecz i od jutra myślimy tylko o Pogoni. ©

POLSKO-WŁOSKIE BOJE W JASTRZĘBIU I CZĘSTOCHOWIE

Dziś w Jastrzębiu-Zdroju i Częstochowie dojdzie do polsko-włoskich potyczek siatkarzy w europejskich pucharach. O godz. 18 w pierwszym meczu ćwierćfinału CEV Challenge Cup Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa zmierzy się z renomowanym Allianz Milano. O godz. 20.30 w pierwszym meczu rundy play off Pucharu CEV JSW Jastrzębski Węgiel zagra z utytułowanym Gas Sales Bluenergy Piacenza. Transmisje obu spotkań w Polsacie Sport 1. Rewanż we Włoszech 18 lutego. JAC



FOT. GKSTYCHY.INFO

NOWY GRACZ TYSZAN
Nowym hokeistą GKS Tychy został Juuso Jamsen (na zdj.). 25-letni napastnik znany jest z dobrej techniki jazdy na łyżwach, kreatywności w grze i umiejętności budowania akcji. Fin ma wzmocnić siłę ofensywną Tyszan. JAC

Piast poskromił rewelacyjnego beniaminka i pnie się w górę

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

Piast Gliwice 1 (0)
Wisła Płock 0

Bramka
1:0 Jorge Felix (70)

Piast Plach - Twumasi (75. Borowski), Rivas, Czerwiński, Lewicki - Leśniak (81. Mucha), 6. Chrapek, Tomasiewicz, Felix (75. Sanca), Vallejo (89. Katsantonis) - Barkowski (89. Dalmau). Trener: Daniel Mysiura.

Statystyki Strzały celne 3, niecelne 13, rogi 7.

Wisła Leszczyński - Rogelj (80. Djalo), Haglind - Sangre, Kamiński, Mijusković (72. Karamariko), Lecoeuche - Kun (62. Sarapata), Pacheco (80. Pomorski), Nowak - Jurić (72. Custović), Sekulski. Trener: Mariusz Misiura.

Statystyki Strzały celne 4, niecelne 5, rogi 2.

Sędziował Karol Arys (Szczecin)
Widzów 3.113

Piast przystąpił do poniedziałkowego meczu bez kontuzjowanego Quentina Boisgarda, który już w 13. minucie zakończył występ w zaległym spotkaniu z Lechem Poznań. Z Wisłą Płock nie mógł też zagrać pauzujący za kartki Patryk Dziczek. Igor Drapiński i Jason Lokilo byli nieobecni z powodu urazów.

W pierwszym kwadransie trwało badanie sił, a częściej przy piłce byli gospodarze. Wreszcie w 19. minucie Michał Chrapek spróbował strzału z pola karnego i piłka przeleciała blisko słupka. W 32. minucie Ja-



FOT. KARINA TROJOK

Poniedziałkowy mecz Piasta Gliwice z Wisłą Płock zamykał 20. kolejek PKO Ekstraklasy

kub Czerwiński podniósł ciśnienie zmarzniętym kibicom tracąc piłkę przed polem karnym. Na szczęście dla Piasta skończyło się tylko na strachu i rzucie rżym dla Wisły.

Pięć minut później Wisła powinna prowadzić. W pole karne wpadł Żan Rogelj. Frantisek Plach odbił jego strzał, dobitka Słoweńca trafiła w poprzeczkę. Następnie Łukasz Sekulski strzelił z pola bramkowego i Ema Twumasi zdołał zablokować piłkę! W 40. minucie uderzeniem z dystansu pogroził Jakub Lewicki.

Na początku drugiej połowy w niezłej sytuacji był Jorge Felix, ale strzelił wysoko nad bramką.

Po godzinie gry Piast zaliczył pierwszy celny strzał. Lewicki strzelił z daleka i Rafał Leszczyński na raty łapał piłkę.

Od 70. minuty było 1:0 dla Piasta. Hugo Vallejo zagrał do Felixa, a ten sprytnym strzałem dopuszczali do głosu piłkarzy gości. W końcówce Wisła próbowała jeszcze ratować remis, ale bezskutecznie. Piast jako trzeci w tym sezonie pokonał beniaminka z Płocka i ucieka od strefy spadkowej. ©

Gospodarze poprzez atak bronili wyniku i w ten sposób nie dopuszczali do głosu piłkarzy gości. W końcówce Wisła próbowała jeszcze ratować remis, ale bezskutecznie. Piast jako trzeci w tym sezonie pokonał beniaminka z Płocka i ucieka od strefy spadkowej. ©

PKO EKSTRAKLASA

1. Jagiellonia Białystok	19	35	36-23
2. Wisła Płock (b)	20	33	23-14
3. Górnik Zabrze	20	33	31-26
4. Zagłębie Lubin	20	31	33-27
5. Cracovia	20	31	27-22
6. Raków Częstochowa	20	30	27-25
7. Lech Poznań (m)	20	29	31-30
8. Radomiak Radom	19	27	35-30
9. Korona Kielce	20	27	24-22
10. Piast Gliwice	20	26	22-21
11. GKS Katowice	19	26	26-28
12. Lechia Gdańsk	20	24	41-39
13. Motor Lublin	20	24	26-33
14. Pogoń Szczecin	20	22	30-35
15. Arka Gdynia (b)	19	22	17-34
16. Legia Warszawa (p)	20	20	22-25
17. Widzew Łódź	20	20	27-32
18. Termalica Nieciecza (b)	20	20	25-37

Miejsca 1-4 puchary, miejsca 16-18 spadek do I ligi

Na współpracy GieKSy z AWF Katowice skorzystają obie strony

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

PIĘKA NOŻNA. Wczoraj została podpisana umowa o współpracy pomiędzy GKS-em Katowice, Akademią GieKSy oraz AWF-em Katowice.

Umowa jest bezterminowa, a podpisy pod nią złożyli Kinga Pajerska-Krasnowska, prezes Fundacji Sportowe Katowice (odpowiadającej za funkcjonowanie Akademii GieKSy), Sławomir Witek, prezes GKS-u Katowice i Andrzej Małecki, rektor katowickiej uczelni.

- Bardzo się cieszę, że udało się doprowadzić do sformalizowania współpracy z AWF-em, albowiem my współpracujemy z Akademią „od zawsze” - mówił prezes Witek. - AWF, oprócz tego, że jest „Szkołą Mistrzów” jest też jest też doskonale odbieraną i postrzeganą, nie tylko w Polsce, placówką naukową. My jako praktycy w wykorzystaniu tej wiedzy, chcielibyśmy z niej korzystać pełnymi garściami. Stąd podpisanie umowy, żebyśmy tę wiedzę, którą zdobywają tutaj studenci, mogli przełożyć na praktykę w naszym klubie (chodzi o staże i praktyki studenckie - red.).

- Z mojego doświadczenia wynika, że ponad połowa studentów specjalizujących się w treningu sportowym jest zainteresowana grami zespołowymi i takie możliwości chcemy stworzyć dzięki temu porozumieniu. Myślę, że absolwent, który będzie miał dyplom magistra AWF-u, ale również dokument potwierdzający odbycie praktyki w renomowanym klubie, będzie miał zdecydowanie łatwiejszą drogę na rynku pracy - ocenił Adam Zając, prorektor ds. sportu AWF-u. Mariusz Pańpuch, dyrektor Akademii GKS-u też był zadowolony: - W naszej akademii trenuje

obecnie samych piłkarzy ponad 500. Piłka nożna w ostatnim czasie z dyscypliny sportu stała się obszarem życia dla tych chłopaków i dziewczyn, które u nas trenują. W tej dziedzinie życia jest mnóstwo obszarów do zagospodarowania nie tylko przez trenerów piłki nożnej, ale też przez innych specjalistów związanych ze sportem, w tym trenerów przygotowujących motorycznego, psychologów i innych specjalistów. Dlatego bardzo się cieszymy, że ci utalentowani studenci będą mogli u nas wprowadzać wiedzę w życie, na czym skorzystają obie strony - ocenił Pańpuch. ©